Nr 14 | Niedziela, 7 Kwietnia 1935 | Rok LXVII

# ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel- 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ŻEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 5^0.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)
OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA. — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.



**Ludwik Romanowski**: 1)

## Z rozważań na temat przesilenia rolnego

Sprawa powyższa nie schodzi w ostatnich dniach z łamów prasy. Najwyższy czas ku temu! Dojrzała do dyskusji, przeszła ze stadjum impulsywnego w stadjum objektywnej rzeczowej refleksji.

Ponieważ, jako rolnik fachowy, w poglądach na tę sprawę, oraz na jej poszczególne momenty, zajmuję stanowisko dość odrębne, ponieważ bezwzględnie wierzę, że rolnictwo jako rzecz żywa, mimo wszystkie trudności, musi się samodzielnie przez nie przerąbać, że przyczyna trwałości przesilenia leży w dużej mierze w pewnych utartych szablonach kalkulacji rolniczej, nie wytrzymujących krytyki wśród obecnych, zgoła odmiennych warunków produkcji, uważam za pożyteczne z mojemi poglądami z szerszym ogółem rolników się podzielić, wywołać dyskusję i wspólnemi siłami dojść do upragnionego ziarna prawdy.

Punkt wyjścia moich wywodów jest następujący: Powojenna wytwórczość rolnicza postępuje stanecznie szybciej, niż konsumcja obu rynków zbytu wewnętrznego i zewnętrznego, międzynarodowego, utrzymując stale na tych rynkach wyższą podaż od popytu.

Rezultatem tego stanu rzeczy jest stateczne obniżanie się cen produktów rolnych. Momentem ubocznym, wspierającym powyższe zjawisko, jest — jak wiadomo — wysoka siła kupna złotego, znikomie mała ilość pieniądza w obiegu, nadmierne obdłużenie warsztatów rolnych, oraz zupełne zniszczenie wszelkich podstaw kredytu rolnego. Współdziałanie tych wszystkich czynników tworzy to wielkie błędne koło obecnego przesilenia.

Wskutek powszechnego braku gotówki, kupiec dzisiaj nie czyni zapasów, kupuje jedynie z dnia na dzień, a dla tej drobnej ilości zapotrzebowania zawsze ma chętnych oddawców po najniższej cenie, znowu z powodu stałego głodu tej gotówki! Ponadto kupiec, nawet dla tych drobnych ilości zakupionych produktów rolnych, z trudnością znajduje lokatę, gdyż rynek wewnętrzny stale zmniejsza swe zapotrzebowanie, a wymiana towarów międzypaństwowa, skutek przesileniowego hasła samowystarczalności narodów, coraz bardziej zamiera. Zdobywanie rynków zewnętrznych cenami dumpingowemi jest iluzją, pasorzytującą na resztkach zdrowego organizmu gospodarczego bez żadnego dodatniego znaczenia dla danego kraju.

Stan powyżej skreślony przybrał wszelkie cechy trwałości i nie istnieją najmniejsze podstawy, ażeby w najbliższej przyszłości stan ten miał ulec poważniejszej zmianie.

Z tem się musimy liczyć. Pozostaje nam tedy, jako jedyne remedjum, problem opłacalności warsztatów rolnych rozwiązać o własnych siłach. Ażeby ten cel osiągnąć, musimy zagon myśli rolniczej wyplewić z chwastów, z haseł dawno zgasłych, z tych błędnych ogników, wodzących nas po manowcach. Takiem hasłem, takim towarem ciągle sprzedawanym za dobrą monetę, jest hasło ciągłego zwiększania produkcji rolnej, ba nawet zaangażowania do tej zbożnej pracy rzesz bezrobotnych (wieś ma ich wessać). Takie zaufanie do siły atrakcyjnej wsi mogłoby być w każdym innym wypadku bardzo pochlebne, w obecnej jednak chwili musi budzić posmak grubej ignorancji naszych stosunków. Wieś nikogo nie będzie ratować, gdyż sama ginie. Wieś nie może rozszerzać produkcji, dopóki dla obecnej niema zapewnionego zbytu. Przysłowie ruskie „Na seło ludy duryty" przestaje być coraz bardziej aktualne.

Wieś musi całą siłą swej żywotnej energji wyłonić ze siebie program, któryby ją wprost doprowadził do zracjonalizowania produkcji, obniżenia jej kosztów i zmniejszenia jej granic faktycznego zbytu, a któryby równocześnie możliwości twórczej warsztatu nie obniżył, ale owszem zwiększył. Temu po-

stulatowi hołdując, uważać musimy wszelkie tworzenie nowych terenów produkcji rolnej za chybione, a naśladownictwo włoskich wzorów, z uwagi na djametralnie odmienną pojemność ich rynku wewnętrznego za niewspółmierne. Bezrobotnych przemysłu niech ratuje przemysł, rezygnując z nieetycznych zysków, czy też kalkulacji karteli.

Pokrewnem hasłem przebrzmiałem, obecnie bardzo szkodliwem, jest dążność naszych gospodarstw, aby za wszelką cenę czemkolwiek i kiedykolwiek każdą piędź ziemi koniecznie obsiać, jest ten powojenny strach przed polem spoczywającem, przed tradycyjnie zawsze stosowanym u nas ugorem. Temu hasłu ogromnie uporczywemu, chcę przedewszystkiem wypowiedzieć otwartą wojnę, aczkolwiek wierzę, zgoła niepopularną.

Jako zasadę stawiam: każde gospodarstwo winno mieć w swym programie pewną ilość, że się tak wyrażę „szlagierów", produktów podstawowych, protegowanych decydujących o końcowym rezultacie gospodarki, a o inne rzeczy drobne się nie kłopotać, nie denerwować i nie trwonić na nie grosza, którego gospodarstwo niema. Do tych produktów podstawowych należy przedewszystkiem ozimina (pszenica, żyto) jako najważniejsza pozycja gotówkowa w budżecie danego przedsiębiorstwa rolnego. U nas na Podolu jest nim pszenica ozima, ewent. coraz bardziej do głosu przychodząca jara, wsiewana po nasiennych koniczach czerwonych, po okopowych i po spóźnionych przedplonach motylkowych w zwiększonych ilościach zwłaszcza po jesiennej klęsce myszy. Tym plonom należy się bezwzględnie uprzywilejowane stanowisko. A więc pszenicy ozimej siew nie późniejszy jak do 25 września, przedplon ugor czarny, zasilony nawozami sztucznemi (fosfor, potas) nie zaś nawozem naturalnym, a to z uwagi na wyleganie, rdze i śniedź, oraz koniczysko czerwone, po zbiorze na siano, ewentualnie białe nasienne. Wszelkie siewy ozimin po przedplonach zbieranych na ziarno są bezwarunkowo zawodne, z uwagi na spóźnione ich wykonanie, częste zachwaszczenie pól, a w jesieni posusznej ogromna grudę. Tak siejąc pszenicę w odpowiednim stanowisku ziarnem pełnowartościowem, należycie przeciw pasorzytom odkażonem, można liczyć na minimalnie przeciętny pewny zbiór 14 q ziarna z ha.

Dalej takim protegowanym plonem, takim „szlagierem" gospodarczym na Podolu, gdzie lucerna właściwie na dłuższy okres zawodzi, jest obficie zasiana koniczyna czerwona, dla bezpieczeństwa ewent. inwazji myszy, choćby w 1/4 wsiana z trawami, kupkówką, tymotką i koniczyną biała na plon 2-letni w silnem czystem polu. Następnie idą ziemniaki i buraki pastewne w ilości jak najbardziej dostatniej, potrzebnej dla uczciwego przeżywienia inwentarzy przez zimę. Skoro gospodarstwo ma dobry plon oziminy, a duże zapasy siana koniczynowego (gdy łąk jest mało), i dużo okopowych, skoro zboże i siano dobrze, sucho zebrane i nakryte, a okopowe sucho i należycie zakopcowane, gospodarstwo to mimo przesilenia biedy nie zazna. Ziemniaki parowane winny zastąpić zimową porą zawsze na Podolu brakujący owies dla koni, tak, aby koń nie przebywał praktykowanej w tym okresie głodówki, i aby był w stanie wykonać szybko w czas jak najtaniej, o ile możności na saniach, wszystkie te roboty, jakie gospodarstwo w okresie zimowym nań wkłada: wywóz nawozu, dostawa drewna dla służby, dostawa nawozów sztucznych, ewent. dostawa z pól resztek niewymłóconego zboża i modne obecnie dostawy rekompenzacyjne dla powiatu za zaległe podatki. Niewykonanie tych robót i wykańczanie ich w okresie wiosennym oznacza gospodarską klęskę. Wtedy już wszystko spaźnia się aż do żniw! Dla tego daję pierwszeństwo ziemniakom przed owsem, jako karmie na okres zimowy, że ta pasza konia wycieńczonego robotami jesiennemi i jesienną słotą, zwłaszcza te naszą starą fornalkę, znacznie prędzej i taniej stawia na nogi, niż owies. Nadto ziemniak jest znacznie tańszą karmą niż owies. Licząc przeciętnie plon ziemniaka 132 q z ha, a na wyżywienie konia 15 kg dziennie, otrzymamy około 870 dni wyżywienia konia średniej pracy, zaś licząc około 12 q owsa z ha, co u nas na Podolu jest właściwie wysoką przeciętną plonu, a dzienny obrok 3 kg, otrzymamy z ha 408 dni wyżywienia konia. Licząc koszt parowania 1 q

---

Kazimierz Grocholski 4)

## Polowanie konne par force

Trening psów odbywa się w następujący sposób: Jeden pikier (whip) przywiązuje na linwie 4 odcięte badyle świeżo zabitego jelenia przy treningu psów do polowania za jeleniem, powłokę zaś, składającą się ze śmierdzącego mięsa, lub zabitego zająca, skropioną anyżem przy treningu do polowań za powłoką, i te miejsca, gdzie ma się zacząć trening, względnie polowanie, zaznacza „Złomem" i odjeżdża od tego miejsca około 1000 kroków. Na to miejsce naprowadza drugi pikier sforę i w chwili, kiedy dystans od pierwszego ciągnącego powłokę dojdzie do 1000 kroków, wypuszcza sforę, zachęcając ją do szukania, a kiedy psy wpadną na trop powłoki, trąbi fanfarę: „Początek polowania". By zaś zostawić od czasu do czasu pikierowi, ciągnącemu powłokę, czas na kluczenie w terenie pikier jadący na przedzie sfory trąbi stosownie do potrzeby fanfarę „Derrière — Stop", przyczem zatrzymuje sforę, używając nawet do tego bata, jeżeli psy nie chcą słuchać. Nie wolno jednak zatrzymywać sfory, jeżeli chociażby jeden pies znajdował się na przodzie. Zawsze muszą być bezwzględnie wszystkie psy zatrzymane.

Jeżeli psy polują pewnie i szybko, nie gubiąc śladu, trąbią pikierzy fanfarę „Dobre — polowanie". Jeżeli zaś psy ślad gubią i zaczynają się kręcić na miejscu, to powinien jeden pikier możliwie najprędzej podprowadzić psy na dobry ślad trąbiąc przytem fanfarę „Złe — polowanie". Po pewnym czasie jeździec ciągnący powłokę porzuca ją na ziemię, a sfora dopadłszy do niej tropem cichnie i zjada śmierdzące mięso lub zająca.

Tak więc odbywa się trening psów do polowania, a także polowanie za powłoką (Schlepp, Drag), które jest znakomitą namiastką polowania za żywą zwierzyną i doskonałym sportem jeździeckim.

Jak długo prowadzi się sforę nie polując, muszą psy iść bezwarunkowo razem w rudlu i wszelkie odłączanie się od rudla musi być surowo karane przez pikiera batem, który w tresurze psów myśliwskich do par forsów ważną odgrywa rolę. W chwili zaś kiedy psy rozpuszczone są do gonu, musi jeden pikier z tyłu jechać i dobrze pilnować by żaden pies nie pozostawał, a ociągające się powinien podprowadzać i podpędzać.

W obecnych czasach polują w Europie za żywą zwierzyną, za zającami w Meklemburgji, na Pomorzu Pruskiem, we Francji, w Niemczech za wszelkiego rodzaju zwierzyną. U nas w Polsce za zającem na Podolu u hr. Jerzego Potockiego w Pomorzanach. W Łańcucie zaś u hr. Alfreda Potockiego polują za powłoką i za lisem. Podolski klub parforsów poluje w Chorostkowie za powłoką i za żywą zwierzyną, a to za lisem i zającem, a na przyszły rok ma zamiar polować za dzikiem, wypuszczanym z klatki. W zachodniej Małopolsce Podkarpackie Koło Jazdy myśliwskiej poluje jedynie za powłoką.

ziemniaków 20 gr, wypadnie koszt parowania na ha 26.40 zł, które dodamy na dobro owsa; w ten sposób hektar owsa czyni razem 531 dni. — Wyższe koszta uprawy około 52 zł na ha mieszczą w sobie już koszta uprawy i odchwaszczenia pod poplon, czego kłosowe nie dają, dlatego je pomijamy. Niezależnie od tych cyfr, gdy konsumcja ziemniaków, wskutek minimalnych kontyngentów gorzelnianych zmalała, musi gospodarstwo znaleźć inną drogę zbytu, w tym wypadku zbytu we własnym zakresie dla tej rośliny tak cennej w gospodarstwie rolnem przez swą wysoką i niezastąpioną wartość przedplonu. Jeżeli kogoś nie stać na nasienie ziemniaka w dostatecznej ilości, gdyż i to się zdarza, to raczej niech odda rolę pod ziemniaki na spółkę, tak ażeby minimalnie tych 10% ogólnej powierzchni rolnej mógł mieć ziemniakami obsadzone. Głodowe utrzymanie koni podczas zimy, tak niestety częste i z tem złączone niewykorzystanie sanny, (ba nawet często i brak sani, które można w cenie około 25 zł nabyć) to wszystko musi zniknąć pod grozą zniknięcia gospodarstw samych. Należy uwzględnić, że folwarki na Podolu leżą przeważnie w jarach i wywóz gnoju odbywa się zazwyczaj pod stromą górę. W tych warunkach pozostawienie dużej ilości nawozu na wiosenny transport kołowy jest samobójstwem dla danego gospodarza. Niema tej biedy, skoro gospodarstwo ma dużo ziemniaków i siana. Jako aksjomat w dzisiejszych warunkach możemy postawić: „Pilnuj gospodarzu nie tyle krowy i świni, bo te dadzą ci dochód zaledwie groszowy, albo i tego nie, ale konia pilnuj, gdyż koń zniszczony, zniszczy ci całe gospodarstwo. Tam jest kultura, tam tylko może być dobra uprawa mechaniczna, gdzie koń jest syty i bujny.

Pozatem, o ile ktoś nie posiada plantacji buraka cukrowego, który mimo ogromnej obniżki ceny daje przecież poważną pozycję kasową, i różne boczne dogodności (liście, wytłoki, melassę) lub o ile nie posiada np. w tym roku plantacji nasion buraczanych, które zdają się mieć wyjątkowo korzystną konjunkturę, lub inną plantację specjalną niema prócz wymienionych ważniejszych pozycyj w gospodarstwie rolnem, prócz owsa (ew. jęczmienia). Ten bowiem jako karma konia w czasie między kwietniem a październikiem, podczas ciężkich robót rolnych pod względem djetetycznym i energicznem, jest nie do zastąpienia.

Naodwrót powinno się usunąć z gospodarstwa rośliny zawodne, konjunkturalnie nieaktualne, lub w danych warunkach glebowych nieodpowiednie. Tak wobec dużego ograniczenia eksportu grochu, powinno się ograniczyć uprawę tej rośliny do okolic specjalnie dla niej korzystnych. Takiemi będą glinki raczej lössowe, niż czarnoziemie, na podglebiu marglowem, na których specyficznie grochy rokrocznie plonują. Poza tem tyle widzieliśmy kultur grochowych z wiosną wiele obiecujących, a przy omłocie pustych, zaledwie zwracających nasienie...

Podobnie wobec niskiej ceny za nasienną koniczynę czerwoną, wielkim błędem gospodarczym jest ryzykowanie pól koniczynowych na nasienie, o ile tylko bujny stan tej rośliny dobry zbiór siana zapowiada.

Mając zatem dobrze umieszczone plony tych najważniejszych roślin, oziminy, koniczyny, ziemniaków, buraków pastewnych, owsa i jęczmienia, nie należy zdrową głowę kłaść pod ewangelję i obciążać rubryki wydatków gospodarczych forsowaniem uprawy różnych roślin niepewnych, a tak często sianych późno, w nieodpowiednich warunkach uprawowych i glebowych, nie należy obawiać się pozostawiać pól nieobsianych, wczas oddanych uprawie pod oziminy, pamiętając o tej bezsprzecznej prawdzie, że pole nieobsiane a odpowiednio uprawione daje dochód bez obsiewu. Bo — jak to mówią — gdzieś leży pies pogrzebany, jeżeli gospodarstwo np. 576 hektarowe, które płaci czynsz dzierżawny łącznie z podatkami około 1000 q zboża ozimego, którą to ilość według naszej normy na 71 hektarach wyprodukować się powinno, nie może opłacić kosztów administracji z pozostałych 505 hektarów? Otóż ten pies pogrzebany, to właśnie „nahalne“ siejby byle czego, byle jak i byle kiedy wykonane, już nieraz ostatnim wysiłkiem konia roboczego, sforsowanego długim okresem prac wiosennych. To siejby nieraz lichwiarskiem nasieniem 100 za 150 kg uskutecznia-

---

Polowanie zaczyna się zwykle około godziny 10 rano. Myśliwi jadą w teren łowiecki obszaru co najmniej 2000 ha ciągłej przestrzeni i rozpuszczają się w tyraljery w równych odstępach około 30 kroków jeden od drugiego, sfora zaś z pikierami pozostaje z tyłu tuż za frontem (może też jechać w samym środku tyraljery we froncie).

W chwili kiedy wypłoszony zając ruszy, linja przednia jeźdźców zatrzymuje się, prowadzący polowanie „master“ osądza, czy zając obrał odpowiedni kierunek, czy nie poszedł np. w stronę lasu, czy też poza granice dozwolonego terenu łowieckiego i jeżeli uzna, że zając ma się forsować, daje znak pikierom, którzy podjeżdżają ze sforą na miejsce, z którego zając ruszył i szczują psy, wówczas pies prowadzący zwietrzywszy daje głos, a cała sfora głośno ujadając podąża za nim, myśliwi zaś konno za sforą. Przy większej ilości zajęcy w danej okolicy musi jeden pikier na dobrym koniu jechać ciągle za ruszonym zającem nie oglądając się nawet na psy, które pozostaną często w tyle i nie będą w stanie nadążyć. Pikiera tego zadaniem jest utrzymanie łączności z gonionym zającem, w żadnym wypadku nie zgubić go i upatrzyć miejsce nie płosząc, w którem ten goniony zając przykucnie, by znowu pokazać to miejsce pikierowi prowadzącemu psy, by ten znowu sforę puścił na ślad wpierw ruszonego zająca, a nie gonił innego. W ten sposób forsowanie jednego i tego samego zająca odbywało się ciągle. Psy zaś, któreby ewent. w czasie gonu za innym zającem porwały, trzeba bezwarunkowo zatrzymać, nawrócić i zmusić do powrotu na ślad wpierw ruszonego zająca.

Zając goniony używa wszelkich możliwych forteli i kruczków, by się przed sforą uratować, kluczy, wycina kominki, spędza innego zająca z legowiska, ale o ile sfora czasem zamilknie, zgubiwszy ślad i rozbiegnie się po polu, pikier, który uważał na kierunek ucieczki zająca podprowadza znowu psa prowadzącego na ślad, a dobrze tresowany pies czołowy zawsze go zwietrzy. Coraz więc bliżej dochodzi w taki sposób sfora ruszonego zająca, który już wyczerpany długim biegiem zaczyna powoli ustawać ze zmęczenia, opuszcza słuchy, język wyciąga, zaczyna się cały chwiać i biec zygzakiem, wreszcie nie mogąc już dalej uciekać chowa się pod jakiś kamień, czy w jakąś dziurę, rów, czy też mostek przydrożny. Sfora go wtedy dochodzi, psy odpędza się batem od zająca, którego za skoki wyciąga się kompletnie sztywnego, jak kawałek deski z ostatniej jego kryjówki. Gospodarz daje najdostojniejszemu gościowi skok, jako trofeum, zająca zaś rzuca pomiędzy psy w nagrodę za dobry gon, a sfora rozdziera go momentalnie tak, że żadnego śladu po nim nie pozostaje. W czasie tego trąbią pikierzy fanfarę „Halali“.

Polowania odbywają się zasadniczo po polach, psy gonią węchem, małe zarośla nie przeszkadzają polowaniu, las natomiast prawie zawsze kończy polowanie z wynikiem ujemnym i ratuje gonionego zająca,

ne, lub też spóźnione w bryłach nieraz jak końskie łby wsiewane oziminy, po tak często nieudałych przedplonach!! Tego nie da się cyfrowo przedstawić, ale to trzeba obserwować i w to wierzyć. Nie możemy fali kryzysu strzymać, ale możemy racjonalnem ustawieniem się do uderzenia tej fali, uderzenie to wydatnie złagodzić.

Roman Borkowski 1)

## Obserwacje doświadczalno porównawcze nad odmianami ziemniaków na glebie torfowej

Omawiane tutaj obserwacje z uprawami porównawczemi odmian ziemniaków na torfowym terenie doświadczalnym Instytutu Uprawy Roli i Roślin Politechniki Lwowskiej w Dublanach, obejmują okres czteroletni 1930—1933. Zainicjowano je poraz pierwszy w nowych warunkach, na pierwotnych gruntach torfowych, stanowiących dotąd łąki naturalne, wprowadzane dopiero do kultury polowej.

W pierwszych trzech latach miejsce pod to doświadczenie wybierane było na nietkniętej dotychczas darni naturalnej, po uprzedniem odpowiedniem przygotowaniu gruntu do uprawy. W roku 1933 próbę przeprowadzono już w polu po przedplonowej roślinie zbożowej.

Do porównania wprowadzono odmiany ziemniaków, zarówno jadalnych, jak przemysłowych i pastewnych. Wysadzano je na poletkach o powierzchni, podanej w zestawieniach za poszczególne lata, w sześciokrotnem powtórzeniu. Jedną z najpewniej plonujących odmian przyjmowano za wzorzec, umieszczany stale co cztery odmiany w każdem powtórzeniu.

Przed podaniem i omówieniem wyników, poczynionych obserwacyj, należy wziąć pod uwagę stosunki atmosferyczne, przedewszystkiem zaś ilości opadów deszczowych, towarzyszących wegetacji w omawianym tutaj okresie doświadczalnym, które, jak wiadomo, poza temperaturą, a następnie wszystkiemi innemi warunkami uprawy, szczególnie na gruntach torfowych, wywierać mogą najbardziej częstokroć decydujący wpływ na rozwój i zachowanie się roślinności. Otóż rozkład opadów, w okresie wegetacyjnym czterolecia 1930—1933, przedstawia się w naszym konkretnym przypadku następująco:

Opady dekadami i miesięcznie w milimetrach:

| | 1930 | | 1931 | | 1932 | | 1933 | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 15.8 | | 5.3 | | 23.9 | | 14.2 | |
| Kwiecień | 19.8 | 45.6 | 2.2 | 18.4 | 11.5 | 35.4 | 2.1 | 28.1 |
| | 10.0 | | 10.9 | | 0.0 | | 11.8 | |
| | 47.2 | | 10.7 | | 28.0 | | 3.6 | |
| Maj | 9.9 | 84.2 | 5.2 | 23.7 | 14.8 | 50.3 | 41.7 | 63.6 |
| | 27.1 | | 7.8 | | 7.5 | | 18.3 | |
| | 0.0 | | 11.7 | | 33.1 | | 24.4 | |
| Czerwiec | 0.0 | 5.3 | 8.1 | 26.1 | 31.2 | 69.8 | 41.3 | 98.6 |
| | 5.3 | | 6.2 | | 5.5 | | 32.9 | |
| | 1.7 | | 22.9 | | 6.5 | | 77.6 | |
| Lipiec | 18.0 | 38.8 | 0.2 | 147.6 | 0.7 | 14.7 | 36.5 | 150.3 |
| | 19.1 | | 124.5 | | 5.9 | | 36.2 | |
| | 13.7 | | 8.6 | | 35.9 | | 13.3 | |
| Sierpień | 71.4 | 92.5 | 7.2 | 72.6 | 4.9 | 43.2 | 52.6 | 80.8 |
| | 7.4 | | 56.8 | | 2.4 | | 14.9 | |
| | 18.5 | | 0.7 | | 3.2 | | 16.7 | |
| Wrzesień | 6.8 | 44.4 | 30.4 | 53.4 | 0.0 | 14.9 | 43.7 | 66.7 |
| | 19.1 | | 22.3 | | 11.7 | | 5.8 | |
| Suma w okresie wegetacji | | 310.8 | | 341.7 | | 228.3 | | 487.6 |

Z zestawienia powyższego widać, że lata 1930 i 1931 miały naogół średnią mniej więcej ilość opadów w okresie wegetacji od kwietnia do października, bo 310.8 mm i 341.7 mm. Rok 1932 był wyjątkowo suchy 228.3 mm, rok 1933 zaś uważać trzeba za zdecydowanie mokry — 487.6 mm. Ale nietylko ogólna suma opadów za cały okres danego roku jest dla wegetacji miarodajną. Szczególniejsze bowiem i częstokroć nawet rozstrzygające znaczenie posiada

---

gdyż w lesie zmyli on zawsze psy, które jego ślad zgubią i w ten sposób się ratuje.

Cały ten wielki i skomplikowany drogocenny zespół, z którym się poluje par force, a więc pikierzy, służba od psów, konie, psy, stroje, trąby i t. d. jednem słowem cały inwentarz żywy i martwy nazywa się Equipage. Odznaka equipage'u nazywa się Bouton.

Master sfory wręcza uroczyście członkowi odznakę w postaci 18 małych guzików dla pań, a 12 dużych i 12 małych dla panów. Na guzikach tych wyryta jest odznaka equipage'u, jak np. herb, zawołanie itp.

Ten, który otrzymał odznakę staje się członkiem equipage'u. Ma wówczas prawo nosić przepisany w danym equipage'u strój z otrzymanemi guzikami, bat myśliwski z wężem skórzanym, kordelas, więc tak samo być ubranym, jak francuski master. Przynależność do equipage'u daje członkowi prawo pomagania mastrowi w prowadzeniu polowania, a więc w razie potrzeby porządkowania pola z psami, nawracania psów, zatrzymywania sfory i tp., a również do zastępywania go przy Halali.

Trąba, na której pikierzy trąbią sygnały myśliwskie, nazywa się myśliwski róg do parforsów. Jest to wielka trąba o dwóch zwojach, którą pikierzy niosą na plecach i przez ramię i na której w czasie jazdy trąbią sygnały, znamionując przebieg polowania. Polowania par force można również odbywać bez trąbienia sygnałów, jednakowoż ładna gra na rogach myśliwskich w galopie dodaje takiemu polowaniu niezwykłego uroku.

Do polowania używają pikierzy specjalny bat myśliwski do parforsów. Jest to kij ½ m długi, na jednym końcu znajduje się pętla, do której przyczepia się długiego węża ze skóry, plecionego na okrągło, grubości mniej więcej ołówka, długości około 120 cm, zaopatrzonego na końcu w trzaskawkę, zrobioną z jedwabiu, lub lepiej z włosienia końskiego. Jedwab bowiem w mgle i na deszczu zamaka, nasiąka wilgocią i wówczas nie trzaska dość głośno, na wilgoć zaś włosień koński nie jest wrażliwy i wskutek tego nigdy nie zawodzi. Dobre używanie takiego bata w galopie wymaga pewnej wprawy i zręczności. Reszta myśliwych jeździ z samemi kijami bez wężów skórzanych, sam zaś kij z rączką służy im do otwierania bramek i furtek w czasie polowania, by uzyskać w ten sposób wolny przejazd i nie męczyć koni niepotrzebnem skakaniem, a szanować je do Halali.

Do polowań par force przyjęty jest strój, który nazywamy strojem myśliwskim do parforsów. Panowie noszą jaskrawo czerwony frak, białe briczesy, czarne buty z białemi, lub żółtemi kołnierzami skórzanemi. Kolor czerwony fraka nie jest żadnym niecelowym wymysłem, w terenie bowiem jest najbardziej widoczny i odbijający, wskutek czego uczestnik polowania w razie upadku, czy też zgubienia towarzyszy może ich łatwo odnaleść. Szczególnie jaskrawo odbija czerwony kolor w krzakach i zaroślach na tle horyzontu. W dawniejszych cza-

rozkład tych opadów w różnych fazach rozwoju roślinności, a więc np. za dane miesiące, czy też dekady miesięczne.. Takim, pod względem wilgotności ważnym i miarodajnym dla ziemniaków, okresem, decydującym o ich normalnem dojrzeniu i plonowaniu bywają miesiące letnie, na przełomie lipca i sierpnia. I to tak dalece, że brak wystarczającej ilości opadów w tym właśnie czasie nie może być nigdy w dostatecznej mierze zrównoważony ewentualnym ich nadmiarem w porze wcześniejszej, czy późniejszej.

Zastrzeżenia takie nabierają tem większej wagi w uprawach torfowych, gdzie, jak np. na torfowisku dublańskiem stale się to obserwuje, miesiące pełnego lata odznaczają się wyjątkowem wysuszeniem warstwy uprawnej masy torfowej, i tylko opady deszczowe w tym czasie zdołają zapewnić roślinności potrzebną ilość wilgoci.

W podanych poniżej zestawieniach zbioru ziemniaków przytoczono ilościowo plony poszczególnych odmian z poletka, następnie po przeliczeniu na hektar, oraz w procentach od wzorca, wreszcie średni błąd odchyleń dla każdej odmiany (± m) i w końcu procentową zawartość skrobi, oraz zbiór tejże z hektara.

Zbiór w roku 1930. Doświadczenie założono na torfowisku poprzednio nieuprawianem, stanowiącem łąkę naturalną. Teren zorano 24. IV. pługiem motorowym, poczem 6. V. puszczono brony talerzowe, oraz brony zwykłe na krzyż, a następnie 8. V. i 9. V. uskuteczniono czyszczenie pola z darni. Nawożenie potasowe zastosowano w postaci kainitu, który rozsiano 10. V. w ilości 80 kg $K_2O$ na hektar, poczem całe pole przywałowano ciężkim wałem. Do porównania wzięto 17 odmian ziemniaków, łącznie z wzorcem. Powierzchnia poletek, o wymiarach 15 na 1.20 m, wynosiła 18 m². Wzdłuż każdego poletka po trzy rzędy w odstępach 40 cm, na każdym rzędzie po 38 krzaków, czyli na jednem poletku 114 krzaków. Każda odmiana w sześciokrotnem powtórzeniu. Sadzenie wzorca i obsiewów — 19.V., odmian 20. V., za łopatą. Wałowanie całego pola po zasadzeniu ziemniaków wałem ręcznym — 21. V. Wzejście roślin 1—3. VI., plewienie 2—4. VII. Zbiór obsiewki 14. X., odmian i wzorca — od 15. X. do 18. X.

TABLICA I. — ROK 1930

| NAZWA ODMIANY | Średni plon: z poletka w kg | z 1 ha w q | w % wzorca | ± m | % skrobi | Zbiór skrobi z ha |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wzorzec Pornasja miejscowa | 45.1 | 250.60 | 100 | — | 16.0 | 40.11 |
| Industria Gisevius | 38.9 | 216.10 | 86.2 | 2.93 | 14.3 | 30.90 |
| Parnasja I ods. | 43.6 | 241.67 | 97.3 | 1.51 | 16.5 | 39.88 |
| Wohltmann | 41.4 | 230.00 | 91.7 | 2.35 | 16.8 | 38.64 |
| Polanin | 39.7 | 220.56 | 88.0 | 1.21 | 15.2 | 33.53 |
| Ursus | 29.4 | 163.33 | 65.2 | 2.85 | 14.5 | 23.68 |
| Świteź | 40.0 | 222.22 | 88.7 | 2.40 | 17.9 | 39.78 |
| Parnasja torfowa z gleby miner. | 41.7 | 231.67 | 92.4 | 2.17 | 16.2 | 37.53 |
| Bojar | 39.0 | 216.67 | 86.4 | 1.90 | 14.8 | 32.07 |
| Krysia | 27.6 | 153.33 | 61.2 | 2.70 | 13.9 | 21.31 |
| Deodara | 43.3 | 240.56 | 96.0 | 3.06 | 14.1 | 33.92 |
| Gedymin | 33.9 | 188.33 | 75.1 | 1.68 | 14.7 | 27.58 |
| Palatyn | 41.5 | 230.56 | 92.0 | 2.36 | 15.8 | 36.43 |
| Rubin | 29.5 | 163.67 | 65.4 | 0.44 | 15.6 | 25.53 |
| Centifolia | 42.1 | 232.78 | 93.3 | 3.93 | 13.8 | 32.12 |
| Odenwälder Blaue | 37.5 | 208.33 | 83.1 | 1.92 | 14.0 | 29.17 |
| Parnasja z torfów | 44.3 | 246.06 | 98.2 | 2.35 | 16.8 | 42.34 |
| **średnio** | — | **215.10** | — | — | **15.4** | **33.20** |

Zbiór w roku 1931. Stanowisko doświadczenia: torfowa łąka naturalna, poprzednio nieuprawiana. Do próby użyto 17 odmian ziemniaków łącznie z wzorcem. Powierzchnia poletek, o wymiarach 15 na 2 m, wynosiła 30 m². Wzdłuż każdego poletka po 4 rzędy w odstępach 30 cm, na każdym rzędzie po 37 krzaków, czyli na jednem poletku 148 krzaków. Każda odmiana powtórzona sześciokrotnie. Nawożenie: kainit w ilości 80 kg $K_2O$ na ha. Uprawa: w jesieni 1930 orka pługiem zwykłym, na wiosnę brona talerzowa — 4 i 6. V., brona zwykła — 7. V., zbieranie ręczne darni po przeschnięciu 21—26. V. Sadzenie pod znacznik 30 na 40 cm 27—28. V., za łopatą, wałowanie po zasadzeniu — 29. V. Wzejście

sach każdy z uczestników uzbrojony był oprócz tego w kordelas, którym sforsowanego zwierza dokłuwał, baty zaś mieli tylko pikierzy i dzisiaj się tak poluje forsując dzika.

Jako nakrycie głowy używają panowie cylindra, lub twardej aksamitnej czapki koloru czarnego lub ciemno-granatowego z daszkiem. Pikierzy (whipy) jeżdżą zasadniczo w czapkach (cylinder niedozwolony), w czerwonych albo zielonych frakach czy też surdutach z żółtym, lub czerwonym kołnierzem i z niebieskiemi wyłogami, briczesy i buty noszą takie same, jak panowie.

We Francji istnieje ogromna ilość psów gończych myśliwskich, jako to: gładkowłose św. Huberta, chien Vendéen, du haut Poitou, de Franche Comté, D' Artois, de Saintonge, de Gascogne, de Virelade, de Montemboeuf, lub też szorstkowłose, jak chien Gris, De Vendéen, i wiele innych.

W r. 1913 Societé de Vénerie czyniło wysiłki w kierunku standaryzowania psów gończych myśliwskich. Wojna jednak temu przeszkodziła, po wojnie dopiero wysiłki w tym kierunku wznowiono i w r. 1922. ks. Murat wydał listę standartową psów gończych, w której widzimy 28 typów.

W Anglji i Europie środkowej używają do polowań par force tylko trzech gatunków psów gończych, są one więc niejako standaryzowane. Są to: Foxhoundy, Harriersy, i krzyżowanie tychże Beagle.

Foxhoundy jest to rasa psów wyhodowana w Anglji, używana do polowań konnych przeważnie na lisy. Włos foxhounda jest krótki, twardy i błyszczący. Maść czarno-biała i bronzowo-szara, żółta i czarna z białem pomięszana. Wysokość foxhounda wynosi do 58 cm, waga od 28—38 kg.

W Anglji obecnie utrzymują wielką ilość sfor foxhoundów, których koszta utrzymania wynoszą rocznie około 6 miljonów funtów szterlingów.

Harriersy są to psy używane do polowania na zające, podobne do foxhoundów i z temi spokrewnione, również rasy angielskiej. Głowa harriersa jest cokolwiek większa od głowy foxhounda, nos szerszy, uszy więcej szpiczaste. Jest szybki, wytrzymały, ma doskonały węch i znakomicie nadaje się do forsowania zajęcy.

Beagle są to małe tropowce (gończe) używane na zające, również angielska rasa psów, które są minjaturą harriersów. Owłosienie mają krótkie i szorstkie, wysokość 25—40 cm. Poluje się z niemi w sforach, za któremi myśliwi podążają pieszo a można także konno, lecz tempo polowania jest bardzo wolne.

Żywienie psów. Psy do polowania żywi się dwa razy dziennie a to: między 9 a 10-tą i między 15-tą a 17-tą. Dostają one zupę gotowaną z mięsa końskiego i w tę wkruszone kawałki jęczmiennego chleba. Zamiast jęczmiennego chleba można dawać od czasu do czasu ziemniaki. Oprócz tego należy im dawać dwa razy tygodniowo kawałki surowego mięsa końskiego wraz z kośćmi na pożarcie.

11—17. VI., plewienie 9. VII. Zbiór: obsiewki 6—8. X., odmian i wzorca 9—13. X.

TABLICA II. — ROK 1931.

| NAZWA ODMIANY | Średni plon: z poletka w kg | z 1 ha w q | w % wzorca | ± m | % skrobi | Zbiór skrobi z ha |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wzorzec Parnasja miejscowa | 48.9 | 163.00 | 100 | — | 15.7 | 25.59 |
| Industria Gisevius | 48.4 | 161.33 | 98.9 | 3.55 | 14.2 | 22.91 |
| Parnasja II. ods. | 52.9 | 176.33 | 108.1 | 3.01 | 16.4 | 28.91 |
| Wohltmann | 46.5 | 155.00 | 95.1 | 2.72 | 16.7 | 25.89 |
| Polanin | 33.2 | 110.67 | 67.8 | 4.52 | 15.4 | 17.04 |
| Ursus | 32.7 | 109.00 | 66.8 | 3.23 | 14.2 | 14.33 |
| Świteź | 40.6 | 135.33 | 83.0 | 3.37 | 14.2 | 19.22 |
| Industria z gleby miner. | 45.3 | 151..00 | 92.6 | 1.41 | 14.9 | 22.50 |
| Bojar | 45.5 | 151.67 | 93.0 | 3.04 | 14.9 | 22.60 |
| Krysia | 46.4 | 154.67 | 94.8 | 2.48 | 13.7 | 20.19 |
| Deodara | 53.4 | 178.00 | 109.2 | 3.06 | 13.9 | 24.74 |
| Gedymin | 33.9 | 113.00 | 69.3 | 2.88 | 14.9 | 19.84 |
| Palatyn | 38.0 | 126.67 | 77.7 | 3.86 | 15.9 | 20.14 |
| Rubin | 17.4 | 58.00 | 35.6 | 2.47 | 15.4 | 8.93 |
| Centifolia | 49.9 | 166.30 | 102.0 | 3.83 | 13.7 | 22.83 |
| Odenwalder Blaue | 45.0 | 150.00 | 92.0 | 3.29 | 14.4 | 21.60 |
| Parnasja z torfów | 55.1 | 183.67 | 112.6 | 4.43 | 16.4 | 30.12 |
| **średnio** | — | **149.10** | — | — | **15.0** | **22 40** |

Zbiór w roku 1932. Stanowisko doświadczenia: torfowa łąka naturalna, poprzednio nieuprawiana. Do próby użyto 17 odmian ziemniaków łącznie z wzorcem. Powierzchnia połtek, o wymiarach 10 na 2, wynosiła 20 m². Wzdłuż każdego poletka po 4 rzędy w odstępach 50 cm, na każdym rzędzie po 25 krzaków, czyli na jednem poletku 100 krzaków. Nawożenie: kainit w ilości 100 kg $K_2O$ i tomasyna w ilości 50 kg $P_2O_5$ na ha. Uprawa: w jesieni 1931 orka pługiem zwykłym, na wiosnę brona talerzowa trzykrotnie — 12. IV., 26. IV. i 13. V., przyczem za każdym razem brona zwykła. Zbieranie ręczne i usuwanie darni po przeschnięciu 11—14. V. Wałowanie ciężkim wałem 14. V. Sadzenie pod znacznik 50 na 40 cm. za łopatą — 19. V., wzejście 6—10. VI.. plewienie 23—24. VI. Zbiór: obsiewki — 30. IX., odmian i wzorca 1—4. X.

TABLICA III. — ROK 1932.

| NAZWA ODMIANY | Średni plon: z poletka w kg | z 1 ha w q | w % wzorca | ± m | % skrobi | Zbiór skrobi z ha |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wzorzec Parnasja miejscowa | 25.9 | 129.50 | 100 | — | 16.4 | 21.23 |
| Bojar | 27.9 | 139.50 | 107.7 | 3.60 | 15.2 | 21.20 |
| Centifolia | 31.0 | 155.00 | 119.6 | 3.50 | 13.5 | 20.93 |
| Deodara | 36.8 | 184.00 | 142.1 | 1.20 | 16.4 | 29.44 |
| Gedymin | 24.1 | 120.50 | 93.1 | 1.10 | 15.4 | 18.56 |
| Industria Gisevius | 29.9 | 149.00 | 115.1 | 2.17 | 14.1 | 21.15 |
| Industria z odsiew | 33.9 | 169.50 | 130.9 | 2.13 | 14.6 | 24.75 |
| Krysia | 18.1 | 90.50 | 69.8 | 1.03 | 14.2 | 12.85 |
| Odenwälder Blaue | 23.8 | 119.00 | 91.9 | 1.51 | 13.4 | 13.65 |
| Palatyn | 26.1 | 130.50 | 100.7 | 1.97 | 16.2 | 21.14 |
| Parnasja III. ods. | 32.6 | 163.00 | 125.8 | 1.54 | 17.5 | 28.53 |
| Parnasja z gleby miner. | 39.0 | 195.00 | 150.5 | 2.35 | 17.8 | 34.71 |
| Polanin | 28.8 | 144.00 | 111.2 | 1.29 | 16.0 | 23.04 |
| Rubin | 18.3 | 91.50 | 70.6 | 1.75 | 15.8 | 16 46 |
| Świteź | 23.7 | 118.50 | 91.5 | 1.30 | 14.1 | 16.71 |
| Ursus | 30.7 | 153.50 | 118.5 | 1.94 | 17.1 | 26.25 |
| Wohltmann | 30.2 | 151.00 | 116.6 | 1.36 | 16.9 | 25.52 |
| **średnio** | — | **148.10** | — | — | **15.6** | **22.10** |

Zbiór w roku 1933. Stanowisko doświadczenia: pole po jęczmieniu jarym. Do próby użyto 8 odmian ziemniaków łącznie z wzorcem. Powierzchnia poletek. o wymiarach 30 na 2 m, wynosiła 60 m². Wzdłuż każdego poletka po 3 rzędów po 60 krzaków, czyli na jednem poletku 300 krzaków. Nawożenie: kainit w ilości 100 kg $K_2O$ i supertomasyna w ilości 75 kg

---

Na 30 psów wychodzi dziennie 1/3 konia i 6 bochenków jęczmiennego chleba wypieczonego z około 20 kg jęczmienia. Miesięcznie więc zjada sfora z 30 psów złożona 10 koni i 6 q jęczmienia.

Rzecz jasna, że w dniu, w którym odbywa się polowanie rano psów żywić nie należy.

Tak więc przedstawia się w skróceniu opisane polowanie konne par force. Niestety ramy tego artykułu nie pozwoliły na dokładne przedstawienie całej tej przepięknej i ogromnej gałęzi sportu konnego. Zdaję sobie też sprawę, że jest to pobieżne i niedokładne przedstawienie całości. Jednakowoż daje ono szkic ogólny, jeżeli zaś niejednego czytelnika zachęci do bliższego zajęcia się tą gałęzią sportu, i postarania się o przepolowanie chociażby jednego sezonu, będę zupełnie zadowolony.



W skoku przez przeszkodę za psami.
Trembowla 1934.



Przejazd przez Seret.
Trembowla 1934.

$P_2O_5$ na hektar. Uprawa: w jesieni 1932 orka zwykłym pługiem 11. X., na wiosnę brona talerzowa 15. V., brona zwykła 10 i 15. V., wałowanie ciężkim wałem 15.V. Sadzenie odmian 18. V., obsiewki 19. V. Z robót pielęgnacyjnych: pierwsze motyczenie i plewienie 21—23. VI., drugie 28. VI. Zbiór obsiewki 6—8. X., odmian 9—13. X.

TABLICA IV. — ROK 1933.

| NAZWA ODMIANY | Średni plon z poletka w kg | z 1 ha w q | w % wzorca | ± m | % skrobi | Zbiór skrobi z ha |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wzorzec Parnasja z torfów | 83.3 | 138.83 | 100 | — | 16.0 | 22.21 |
| Centifolja | 76.2 | 127.00 | 91.4 | 4.64 | 13.4 | 17.02 |
| Bojar | 70.3 | 117.17 | 84.4 | 4.06 | 16.3 | 19.10 |
| Deodara | 89.0 | 148.34 | 106.8 | 4.86 | 13.9 | 20.62 |
| Industria | 62.9 | 104.83 | 75.5 | 2.25 | 14.4 | 15.10 |
| Parnasja z gleby miner. | 76.0 | 126.67 | 91.2 | 3.36 | 15.6 | 19.76 |
| Ursus | 69.4 | 115.66 | 83.3 | 4.25 | 15.3 | 17.69 |
| Wohltmann | 69.4 | 115.66 | 83.3 | 5.55 | 15.5 | 17 92 |
| średnio | — | 124.30 | — | — | 15.1 | 18.7 |

Inż. M. Bujalski

## Wyniki doświadczeń chodorowskiego Koła doświadczalnego z roku 1933/34

Przystępując do wydania 6-tego biuletynu, pragniemy zaznajomić naszych P. T. Członków z wynikami doświadczeń osiągniętych w roku 1933/34 co w porównaniu z naogół zgodnym iwynikami z lat ubiegłych pozwala na wyciągnięcie wniosków praktycznych. Jednocześnie wyjaśniamy, że podane wyniki są średniemi arytmetycznemi z doświadczeń ścisłych, które szczegółowo zostaną podane w sprawozdaniu rocznem Wydziału Doświadczalnego.

Również pragniemy zaznaczyć, że rok 1933/34 był pierwszym, w którym do akcji doświadczalnej obok obszarów dworskich zostały wciągnięte również gospodarstwa małorolne, w których przeprowadziliśmy kilka doświadczeń ścisłych oraz szereg demonstracji. Dla pewnego zorjentowania P. T. Członków w rozpiętości plonów między poszczególnemi odmianami względnie kombinacjami nawozowemi, które miały miejsce w 1934 r. podajemy w tablicach plony średnie za ten rok, Natomiast wnioski nasze oparliśmy na wieloletnich wynikach.

Wyniki doświadczeń przedstawiają się następująco:

### *A. Doświadczenia odmianowe.*

1) z pszenicą ozimą (5 rok).

Maj. Psary, gleba czarnoziem gliniasty, podglebie przepuszczalne, przedplon koniczyna.

| Odmiana | plon ziarna z ha |
|---|---|
| 1. Zaborzanka | 29.80 |
| 2. Ostka Skomoroska | 28.90 |
| 3. Ostka Podkarpacka | 27.80 |
| 4. Eka | 26.80 |
| 5. Podolanka | 27.20 |
| 6. Ostka Grodkowicka | 26.50 |
| Wzorzec (Złotka d. ods.) | 26.40 |
| 8. Graniatka Dańkowska | 24.50 |
| 9. Wysokolitewska | 22.60 |

W doświadczeniu powyższem podobnie jak w latach ubiegłych pierwsze miejsce zajęła Zaborzanka, co w związku z dobrymi wynikami, jakie daje to odmiana w Psarach w uprawie łanowej, czyniłoby ją godną polecenia. Na szersze rozpowszechnienie zasługiwałyby również odmiany Ostka Skomoroska i Podkarpacka, okazujące dużą odporność na śnieć i rdzę oraz wysoką wagę hektolitrową, a są to odmiany prawie że nie uprawiane na terenie powiatu bóbreckiego. Odmiany bezostne okazują małą odporność zwłaszcza na śnieć i wg. dotychczasowych wyników doświadczeń mogą być uważane za nieodpowiednie dla lokalnych warunków.

Wyniki niektórych demostracji przedstawiają się następująco:

| Miejscowość | Odmiana Podkarpacka | Wysokolitewka | Skomoroska | Grubokłosa |
|---|---|---|---|---|
| Arturówka | 21.2 | 19.3 | 19.1 | 16.3 |
| Łanki-Małe | 13.9 | 11.5 | 10.7 | 9.6 |
| Ernsdorf | 21.7 | 18.0 | 24.5 | 24.5 |
| Łopuszna | 20.0 | 16.2 | 20.0 | 12.4 |
| średnio | 19.2 | 16.3 | 18.6 | 15.7 |

Wyniki demonstracji potwierdzają m-w. wyniki doświadczeń ścsłych.

*2) Doświadczenia z odmianami pszenicy jarej (2-gi rok).*

Maj. Dawidów, gleba löss próchniczny, podglebie przepuszczalne, przedplon ziemniaki.

| Odmiana | Plon z ha w q |
|---|---|
| Ostka Chłopicka | 15.2 |
| Ostka Hidebranda | 14.4 |
| Ordynatka | 14.0 |
| Ostka Puławska | 14.0 |
| Ostka Łopuska | 13.6 |
| Ostka Suska | 12.6 |
| Hildebranda S. 30 | 12.2 |
| Suska Bezostna | 12.0 |
| Wzorzec (Ostka) | — |
| Hildebranda d. ods. | 11.8 |

Ostka Chłopicka podobnie jak w doświadczeniach roku ubiegłego zajmuje pierwsze miejsce, ona też w pierwszym rzędzie zasługuje na polecenie. Dobrą jest również Ostka Hidebranda zajmująca w dotychczasowych doświadczeniach 2-gie miejsce (a 1-sze pod względem wagi hektolitrowej), lecz łatwo ulega wysypywaniu. Wg. dotychczasowych wyników za najmniej odpowiadającą można uważać Suskę Bezostną. Pszenice z powodu wielkich chłodów w okresie kwitnienia plonowały jakie 30% niżej aniżeli normalnie.

*3) Doświadczenia odmianowe z owsem (5-ty rok).*

Maj. Stare Sioło, gleba löss gliniasty, podglebie trudno przepuszczalne, przedplon buraki cukrowe.

| Odmiana | Plon z ha w q |
|---|---|
| Biały Orzeł | 24.8 |
| Zwycięzca | 24.2 |
| Biały Mazur | 23.4 |
| Antoniński żółty | 23.4 |
| Złoty Deszcz | 23.2 |
| Sobieszyński | 23.2 |
| Wzorzec (Zł. Deszcz d. ods.) | 22.0 |
| Teodozja | 20.0 |
| Niemierczański Najw. | 18.4 |

Wg. dotychczasowych wyników wybija się nieznacznie B. Orzeł (w r. ub. również 1-szy). Dotychczasowe wyniki doświadczeń z odmianami owsa prowadzone od lat 5-ciu wskazywałyby jako na najlepiej plonujące nast. odmiany: B. Orzeł, Zł. Deszcz, Żółty Ligowo i Żółty Pfluga.

Według dotychczasowych wyników do najgorzej plonujących należą Teodozja i Niemierczański Najw.

*4) Ziemniaki, odmiany późne (rok 5-ty).*

Maj. Psary, gleba löss silnie próchniczny, podglebie średnio przepuszczalne, przedplon jęczmień.

| Odmiana | Plon z ha w q |
|---|---|
| Wohtlmann Kl. Sp. | 255 |
| Włoszanowskie | 247 |
| Deodara | 225 |
| Pepo | 225 |
| Świteź | 215 |
| Parnassia | 215 |
| Wohltman Dańkowski | 210 |
| Preussen | 193 |
| Silesja | 125 |
| Wzorzec (Parnassia d. ods.) | 122 |
| Gisevius | 108 |

Na podstawie szeregu doświadczeń przeprowadzonych przez Koło Doświadczalne z ziemniakami, można uważać za najbardziej odpowiednie dla tutejszego terenu następujące odmiany: Wohltmann Kl. Sp.., Pepo, Parnassia. O odmianach Włoszanowskie i Deodora jako dopiero wprowadzonych na podstawie jednorocznych doświadczeń nic powiedzieć nie można. Czołowa dotychczas odmiana t. j. Gisevius zostaje w bardzo silnym stopniu porażona chorobami wirusowemi (jak wszystkie ziemniaki hodowli Modrowa) i będzie musiała być zupełnie wycofana z hodowli.

*5) Doświadczenie z odmianami ziemniaków wczesnych (1-szy rok).*

Maj. Dawidów, gleba löss próchniczny, podglebie przepuszczalne, przedplon żyto.

| Odmiana | Plon z ha w q |
|---|---|
| Rosafolja | 220 |
| Erdgold | 198 |
| Białe Wczesne | 152 |
| Wzorzec (Gisevius 2 ods.) | 148 |
| Prof. Johansen | 144 |
| Julji Paulsena | 82 |
| Poranki | 64 |
| Earle Rose | 50 |

Ponieważ doświadczenie jest prowadzone 1-szy rok trudno jest wyciągać jakieś wnioski konkretne. Porównując wyniki osiągnięte z wynikami innych placówek można uważać Rosafolję za odmianę, która tak pod względem wysokości plonów jak i jakości kłębów zasługuje na zainteresowanie się nią rolników. Nieźle (na odmianę wczesną) plonuje, oraz jest towarem dobrej jakości odm. prof. Johansen. Pozostałe odmiany bądź z racji bardzo niskich plonów, bądź to z małej wartości konsumcyjnej (Białe Wczesne, Erdgold) mający już w chwili kopania około 30% zgniłych sadzeniaków), według wszelkiego prawdopodobieństwa nie są odpowiednimi dla naszych warunków.

*B. Potrzeby nawozowe gleby.*

Niniejszem podajemy wyniki doświadczeń z potrzebami gleby:

| Miejscowość | Roślina | O | PK | PN | KN | PKN |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wybranówka | pszenica oz. | 17.0 | + 4.4 | + 2.8 | + 2.6 | + 7.2 |
| Łanki Małe | pszenica jara | 18.2 | + 2.0 | + 1.4 | + 3.4 | + 3.6 |
| Arturówka | ziemniaki | 162 | + 37 | + 48 | + 28 | + 63 |

Wszystkie doświadczenia wykazują przedewszystkiem reakcję na pełne nawożenie, potem na nawożenie fosforowe. Reagowanie gleb na nawożenie zwłaszcza pełne jest wyższe niż w latach ubiegłych, wskazywałoby to na postępujące wyjaławianie się gleb.

*C. Wzrastające dawki fosforu pod pszenicę ozimą.*

Maj. Dawidów löss gliniasty, podglebie trudno przepuszczalne.

| Miejscowość | O | KN | KN + $P_1$ | KN + $P_2$ | KN + $P_3$ | $P_2$ |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dawidów | 7.40 | + 2.30 | + 2.90 | + 3.00 | + 2.70 | + 1.70 |

Gleba w doświadczeniu reaguje przedewszystkiem dość znaczną zwyżką plonu na nawożenie azotowo-potasowe. Na nawożenie fosforowe reaguje zwyżką mniejszą. Wynik powyższy odpowiada m-w wynikowi doświadczenia na zbadanie potrzeb nawozowych pod żyto (rok 1931-32) w którem gleba reagowała w pierwszym rzędzie na nawożenie azotowe. Doświadczenie było w znacznym stopniu uszkodzone przez zimę.

*D. Wzrastające dawki fosforu pod pszenicę ozimą.*

Cykl doświadczeń nad porównaniem wartości użytkowej 3-ch nawozów fosforowych t. j. superfosfatu, tomasyny i supertomasyny dał następujące uwagi:

| Miejscowość | Bez nawozów | Nawożenie KN | KN + superfosfat | KN + tomasyna | KN + supertomasyna |
|---|---|---|---|---|---|
| Arturówka | 17.4 | + 2.2 | + 5.0 | + 5.4 | + 4.6 |
| Psary | 23.4 | + 0.0 | + 5.4 | + 0.2 | + 3 6 |
| Wybranówka | 14.0 | + 3.0 | + 3.4 | + 3.6 | + 4.2 |
| Podniestrzany | 21.4 | — 0.2 | + 4.2 | + 3.0 | + 4.6 |
| Dawidów | — | 7.0 | + 3.0 | + 0.0 | + 3.0 |
| średnia zwyżka | | + 1.55 | + 4.20 | + 2.24 | + 4 0 |

W powyższym cyklu doświadczeń gleba reaguje we wszystkich wypadkach zdecydowanie na nawożenie fosforowe w stosunku do kombinacji nienawożonych, w stosunku do nawożenia potasowo-azotowego nawożenie fosforowe nie daje zwyżki plonu jedynie w doświadczeniu w Wybranówce. Z nawozów fosforowych superfosfat i supertomasyna przedstawiają się jako praktycznie równorzędne, działanie tomasyny jest naogół mniej skuteczne, a w 2-ch wypadkach nie daje nawet wcgóle żadnej zwyżki plonu.

*E. Różne sposoby sadzenia ziemniaków.*

Maj. Podniestrzany (folw. Sielsko) gleba löss próchniczny, podglebie trudno przepuszczalne, przedplon koniczyna.

| Kombinacja | Plon z ha w q | zwyżka plonu |
|---|---|---|
| Pod pług | 192 | — |
| pod radło (podpłużek) | 233 | + 41 |
| pod motykę | 199 | + 7 |

Wybija się w zdecydowany sposób sadzenie pod radło dając istotną zwyżkę plonu w stosunku do sposobu sadzenia pod pług. Sadzenie pod motykę daje praktycznie wynik równorzędny ze sposobem pod pług. Jako wytłumaczenie dodatniego wyniku „pod radło" można przyjąć b. wilgotny rok, co uchroniło kłęby wyżej położone od działania nadmiernej wilgoci. Doświadczenia jako jednoroczne należy powtórzyć.

*F. Demonstracja z odmianami żyta.*

Ponieważ doświadczenie ścisłe zginęło wskutek warunków atmosferycznych, podajemy wyniki demonstracji wykonanej dokładnie jako orientacyjny wynik.

| Odmiana | Plon z ha w q |
|---|---|
| Mikulickie | 24.0 |
| Zeeladzkie | 16.7 |
| Rogalińskie | 16.3 |
| Petkus | 13.0 |
| Wierzbieńskie | 12.7 |
| Puławskie | 12.7 |
| Włoszanowskie | 12.7 |

## Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

**Z aktualnych zagadnień prawa wodnego.** Silniejsze opady atmosferyczne powodują niejednokrotnie wytworzenie się zbiorników wody opadowej na gruncie właściciela, których osuszenie powoduje częstokroć kolizje z obowiązującem prawem wodnem. W szczególności art. 17 ustawy wodnej z 19/IX r. 1922, w brzmieniu Rozp. Min. Robót Publ. z 13/IV r. 1928, Dziennik Ustaw Nr. 62 poz. 564, zakazuje właścicielowi zmiany kierunku odpływu, zbierającej się na jego gruncie wody opadowej, wzgl. odpływu ze źródeł, ze szkodą gruntu niżej położonego, oraz wstrzymania odpływu naturalnego ze szkodą dla gruntu wyżej położonego. Ponieważ omawiane zagadnienie t. zw. „prawo odpływu, a obecnie aktualne, ze względu na okres wzmożonych opadów, jest często przedmiotem sporów, dochodzących do najwyższych instancyj sądowych, przeto gragniemy zagadnienie to oświetlić z punktu widzenia ostatniego orzecznictwa sądów.

Wszelka zmiana naturalnego odpływu wody i to ze szkodą dla gruntu wyżej lub niżej położonego może być zakwestjonowana o ile pokrzywdzony wykaże faktyczne zaistnienie powstałej szkody. Za ową szkodliwą zmianę odpowiada każdoczesny właściciel gruntu, na którym przedsięwzięto tę zmianę, choćby to uczynił jego poprzednik, gdyż obowiązek właściciela, nie zmieniać samowolnie odpływu wody przez grunt płynącej, jest obowiązkiem rzeczowym.

Postanowienia te nie mają zastosowania, jeśli między gruntem wyżej, a niżej położonym utworzono specjalny rów sztuczny dla braku naturalnego odpływu wody. Ponieważ rów taki, służąc niezawodnie do sztucznego odprowadzania wody opadowej, nie może być uważany za naturalny odpływ wody, t. j. powstały wskutek naturalnej konfiguracji terenu, przeto zmiana odpływu wody i wstrzymanie tego odpływu jest dozwolone (por. wyrok N. T. A. z 15/I r. 1930, L. rej. 466/28). Wypadek powyższy należy odróżnić od takiego, gdy istnieje naturalny odpływ wody wskutek pochyłości terenu, a rów sztuczny został jedynie uskuteczniony celem łatwiejszego odpływu, wówczas wstrzymanie takiego odpływu jest niedozwolone. Wyjątkowo dozwala ustawa zmiany kierunku odpływu, jeśli zmiana ta spowodowana jest względami gospodarczemi jak stawianie budynków, ogrodzeń, zmiana orki i t. p.

Ochrona naturalnego odpływu wody opadowej nie wyklucza sztucznego pogłębienia lub obwałowania ścieku oczywiście o tyle tylko, o ile nie jest to połączone ze zmianą tego odpływu. Właścicielowi wolno nadto zmienić na swym gruncie przepływ wody prywatnej, byleby przez to przesunięcie nie nastąpiło wstrzymanie odpływu ze szkodą gruntu wyżej położonego. Zmiana kierunku przepływu wody na gruncie właściciela może być nawet połączoną z przesunięciem odpływu na inny grunt, o ile oczywiście właścicielowi przysługuje ku temu uprawnienie prywatno-prawne (służebność, ciężar realny i t. p.), por. orzeczenia N. T. A. z 9/X r. 1931, L. rej. 446/30 i z 8/III r. 1933, L. rej. 16.625/31. *Mgr. H. F.*

**Kupujmy drzewka dobre.** Sad zakładamy raz na 50 i więcej lat, wszelkie więc błędy popełnione w tej inwestycji, mogą ją uczynić zupełnie nieopłacalną. Najpowszechniejszym błędem jest zakupywanie drzewek lichych, a skutki jego niestety zauważamy zwykle dopiero po kilku, lub kilkunastu latach, gdy nie czas na naprawienie zła.

Najważniejszą rzeczą w drzewku jest pewność odmiany. Nazwa podana na etykietce musi być prawdziwą. Niestety wiele szkółek nie posiada własnych mateczników i kupuje zrazy do szczepienia. Takie szkółki nigdy nie mogą być pewne.

Po pokroju drzewa, kolorze kory, kształcie liści i t. p. dość trudno stwierdzić z całą pewnością daną odmianę, tembardziej, że wszystkie te cechy są zmienne, w zależności od warunków przyrodniczych, w których rośnie drzewo.

Zdarza się też dość często, że szkółka sprowadza do pierwszych szczepień zrazy i przez pomylenie etykiet, lub przez niesolidność źródła ich nabycia, zamienia drzewka i sprzedaje je pod fałszywą etykietą, zupełnie o tem nie wiedząc.

Zdarza się też, szczególnie przy sprzedaży drzewek „z fury“ na targach, że drzewko otrzymuje nazwę, zależnie od tego, na jakie jest popyt. Widziałem taki fakt, że klijent laik kupił zamiast śliwy jabłoń i sprzedawca zapewniał go, że drzewo to będzie rodzić wielkie węgierki!

Oprócz kwestji pewności odmiany, jest szereg innych. Np. ogromnie ważną jest rzeczą w drzewkach karłowych, by były szczepione na właściwych podkładkach karłowych. Wszystkie te podkładki winny być rozmnażane wyłącznie drogą wegetatywną, gdyż z siewu pewna ilość podkładek może być nieodpowiednia. Oglądając korzenie drzewka nie możemy stwierdzić jak zostały rozmnożone podkładki i znów tu musimy oprzeć się tylko na zaufaniu do producenta drzewek.

W drzewkach piennych podkładka jest też sprawą niemniej ważną. Mianowicie: drzewka te winny być uszlachetnione na drzewku, otrzymanym z pestek dzikiego drzewa danego gatunku, a nigdy na drzewkach otrzymanych z drzew szlachetnych. Szczególnie pod tym względem grzeszy wiele szkółek.

Szkółki, które produkują drzewka dobre, żądają za nie odpowiedniej ceny, a ponieważ naogół jest brak dobrych i zupełnie pewnych drzewek owocowych, cena ich trzyma się dość wysoko.

Mimoto lepiej zapłacić cenę nawet o 100% wyższą za dobre drzewko, niż kupić liche za tanie pieniądze. Pozorna oszczędność może odbić się na naszej kieszeni bardzo niekorzystnie.

Ostrożnie więc przy kupnie drzewek!

Zwracajmy się o nie tylko do solidnych i pewnych szkółek, lub do fachowych organizacyj rolniczych.

*A. Kwapniewski.*

**Opryskiwanie drzew owocowych w okresie wiosennym i letnim.** Po wykonaniu w sadzie wszelkich czynności wskazanych dla należytej pielęgnacji sadu w okresie zimowym, jak oczyszczenie gałęzi i pni z porostów, mchów, starej kory, zeschłych liści, mumij owoców, prześwietlenia koron, uprawy i nawożenia gleby a następnie opryskania drzew karboliną sadowniczą DKM, które to czynności muszą być ukończone do czasu nabrzmiewania pączków liściowych, należy przystąpić do wykonania programu wiosennych i letnich opryskiwań drzew owocowych.

Opryskiwania te mają na celu zapobieganie oraz zwalczanie szkodników i chorób, które w tym okresie na drzewach występują (parch, struposz, szpeciel, mączniak, przędziorki, owocówka itd). Skuteczność tych opryskiwań jest jednak zależną od tego, czy zastosujemy je w odpowiednim i właściwym

1) Por. Alfred Neumann: Materjalne i formalne prawo wodne str. 38 i n.



1-szy raz: podczas ruszania soków, gdy pączki liściowe już nabrzmiały i zaczynają pękać, 5%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej 31/32° Bé marki „Azot“ lub 2—4%-wą cieczą bordoską (siarczan miedzi z mlekiem wapiennem).



2-gi raz: podczas pękania pączków kwiatowych, gdy pączki pokazują już białą lub różową barwę, lecz płatki kwiatowe są jeszcze zamknięte, 2%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej z dodatkiem arsenianu ołowiu w ilości 250 gr na 100 l roztworu cieczy kalifornijskiej lub 1%-wą cieczą bordoską z dodatkiem 100 gr zieleni paryskiej marki „Azot“.



3-ci raz: zaraz po okwitnięciu tj. po opadnięciu płatków kwiatowych, gdy kielich zawiązka owocu jest otwarty — 2%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej z arsenianem ołowiu lub ½%-wą cieczą bordoską z zielenią paryską.



4-ty raz: gdy zawiązki owoców są wielkości orzecha laskowego jak w 3-cim okresie.

okresie rozwoju drzew, dobremi środkami i w właściwym roztworze (stężeniu).

Na podstawie doświadczeń badaczy specjalistów i wybitnych praktyków ustalono następujący program dla wiosennych i letnich opryskiwań:

1 szy raz: podczas ruszania soków, gdy pączki liściowe już nabrzmiały i zaczynają pękać, 5%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej 31/32° Bé marki „Azot“ lub 24—%-wą cieczą bordoską (siarczan miedzi z mlekiem wapiennem);

2-gi raz: podczas pękania pączków kwiatowych, gdy pączki pokazują już białą lub różową barwę, lecz płatki kwiatowe są jeszcze zamknięte, 2%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej z dodatkiem arsenianu ołowiu w ilości 250 gr na 100 l roztworu cieczy kalifornijskiej lub 1% wą cieczą bordoską z dodatkiem 100 zieleni paryskiej marki „Azot“;

3-ci raz: zaraz po okwitnięciu płatków kwiatowych, gdy kielich zawiązka owocu jest otwarty — 2%-wym roztworem cieczy kalifornijskiej z arsenianem ołowiu lub ½% wą cieczą bordoską z zielenią paryską;

4-ty raz: gdy zawiązki owoców są wielkości orzecha laskowego jak w 3-cim okresie;

Drugie i trzecie opryskiwanie jest najważniejsze i jeśli się jest zmuszonym ograniczyć ilość opryskiwań, to te dwa należy w każdym razie przeprowadzić.

Drzewa nieowocujące jeszcze, wystarczy raz opryskać zaraz po okwitnięciu.

Opryskiwanie cieczą kalifornijską należy przeprowadzić tylko podczas dni pochmurnych i wilgotnych a cieczą bordoską w czasie suchej, słonecznej pogody, najlepiej popołudniu.

Przepis na sporządzenie dobrej cieczy bordoskiej jest dość skomplikowany i wymaga dużej wprawy, natomiast każdy potrafi sporządzić roztwór cieczy kalifornijskiej z kupionej fabrycznej stężonej cieczy kalifornijskiej. Ciecz ta nietylko zastępuje ciecz bordoską, ale i stosowanie siarki, a pozatem tępi niektóre owady.

Przed zakupieniem środków chemicznych do wiosennych i letnich opryskiwań należy obliczyć ilość potrzebnych środków w sposób następujący:

| na 1 drzewo o średnicy korony | wychodzi cieczy kalifornijskiej w 1-szym okresie | w 2, 3 i 4 okresie | arsenianu ołowiu |
|---|---|---|---|
| do 3 m | 15 gr | 25 gr | 3 gr |
| 3—4 m | 30 gr | 50 gr | 5 gr |
| powyżej 3 m | 50 gr | 80 gr | 8 gr |

Są to przeciętne ilości, potrzebne na 1-rażowe opryskanie, mogą one jednak być większe lub mniejsze, zależnie od wprawy opryskującego i rodzaju opryskiwacza.

Koszt cieczy kalifornijskiej i arsenianu ołowiu na drzewo przy 4-rokrotnem opryskaniu wyniesie od 15 do 40 gr. zależnie od wielkości korony, przy 2-krotnem połowę.

Jak widzimy, koszta te nie są wysokie w stosunku do wartości plonu z jednego drzewa i napewno się opłacą, gdyż opryskiwanie drzew zwiększa ilość i jakość (więc wartość) plonu conajmniej 10-cio krotnie.

## PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

**J. Borman. Skład i wartości odżywcze pasz.** Są to tablice pasz, oparte na analizach pasz produkowanych i używanych w Polsce. Nasze wiadomości o wartościach odżywczych pasz, czerpaliśmy dotąd wyłącznie prawie z podręczników Kellnera i Nils Hanssona, którzy opierali się na danych swoich krajów. Pomimo odczuwania, że dane te mogą daleko odbiegać od warunków polskich, nie zestawiono dotąd w Polsce analiz pasz własnego kraju. Powyżej wymieniona praca jest zatem pierwszą tego rodzaju (obok częściowych analiz, ukazujących się jednocześnie w „Ogólnych zasadach żywienia zwierząt" dra H. Malarskiego).

Autor oparł się na analizach, wykonanych w Stacji Doświadczalnej Wielkop. Izby Rolniczej oraz w Laboratorjum Zakładu Hodowli Ogólnej Zwierząt. Zebrał ponadto dane o zawartości fosforu i wapna oraz witamin, podał współczynniki strawności pasz i odpowiednie przeliczenie na jednostki karmowe. Wychodząc ze słusznego założenia, że trzoda chlewna inaczej wykorzystuje większość pasz, niż przeżuwacze, podał autor osobno wartości odżywcze pasz dla tych dwóch typów zwierząt.

W rezultacie otrzymaliśmy wiadomości realne o paszach, produkowanych w Polsce, różniące się często dość znacznie od danych, któremi posługiwaliśmy się dotychczas.

Ponadto autor bardzo szczęśliwie dokonał specyfikacji pasz treściwych. Tak np. makuchy, zwłaszcza o zmiennej zawartości włókna surowego, dzieli na kilka rodzajów, w zależności od zawartości łusek, dając przytem rubrykę „makuchy najczęściej spotykane". Stąd też umożliwia łatwiejsze i ściślejsze posługiwanie się tablicami.

Tablice, dzięki odpowiedniemu zestawieniu, pozwalającemu na posługiwanie się zarówno praktykom, jak i rolnikom bardziej zaawansowanym w wiadomościach o żywieniu, oraz dzięki niskiej cenie, winny się znaleźć u wszystkich tych, którzy się interesują hodowlą zwierząt.

*T. Konopiński.*

## Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

**Działalność Wojewódzkiego Biura do Spraw Finan.-Roln. we Lwowie.** Celem umożliwienia rolnictwu wywiązania się ze swych zobowiązań, oraz ochrony zadłużonych gospodarstw rolnych od rujnujących je egzekucyj i licytacyj tychże gospodarstw, Rząd wydaje od 1932 r. szereg po sobie następujących ustaw, dekretów i rozporządzeń, które wprowadzały rozterminowanie długów, obniżkę obsługi kapitału dłużnego przez obniżenie oprocentowania, oraz wprowadzały w przewidzianych ustawami wypadkach odroczenie płatności kapitału dłużnego.

Do współpracy z władzami państwowemi w zakresie przygotowania wydawania i wykonywania norm prawnych zmierzających do poprawy położenia finansowego rolników, do współdziałania z władzami, organizacjami i instytucjami na terenie województw w kierunku zrealizowania przekazanych zadań, oraz uświadamiania opinji publicznej na terenie województw o treści przepisów zawartych w ustawach i rozporządzeniach Rada Ministrów uchwałą z dnia 7 marca powołała do życia Centralny Komitet i Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, we wszystkich województwach wojewódzkie komitety i wojewódzkie biura finansowo-rolne, zaś po powiatach powiatowe delegatury, oraz powiatowe biura F. R.

Dla przyznania zaś ulg, powyższemi rozporządzeniami objętych, utworzone zostały w odniesieniu do zadłużenia prywatnego powiatowe i wojewódzkie urzędy rozjemcze, w odniesieniu do zadłużenia w kredycie zorganizowanym powołany został Bank Akceptacyjny.

Obecne rozporządzenie Prez. Rz. P. z dnia 24.X 1934 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, które wprowadzają zasadnicze zmiany w ustawodawstwie oddłużeniowem, wprowadzając dla pewnych grup gospodarstw rozterminowanie prywatnych długów rolniczych z mocy prawa, i rozszerzając uprawnienia urzędów rozjemczych w rozmaitych kierunkach, zaś co do długów w kredycie zorganizowanym nakładając na instytucje kredytowe obowiązek zawierania układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny, — powierza artykułem 102 powyższego rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o konwersji i umorzeniu długów rolniczych czuwanie nad realizacją tych ustaw wojewódzkiemu biuru do Spraw Finansowo-Rolnych, którego zakres działania od wejścia w życie tego rozporządzenia wybitnie rozszerza się.

W szczególności do zadań jego należy:

1) wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad powiatowemi urzędami rozjemczemi,

2) stwierdzanie stanu faktycznego w sprawach, wymagających wiarogodności i znajomości rzeczy w zakresie akcji uporządkowania zadłużenia rolniczego,

3) ustalanie do użytku właściwych organów listy rzeczoznawców, nadzorców i innych osób, przewidzianych w postępowaniu przy realizacji uporządkowania zadłużenia rolniczego,

4) udzielanie informacyj i pouczeń, dotyczących uprawnień i obowiązków zainteresowanych, a wynikających z przepisów rozporządzenia niniejszego.

Zadania te w odniesieniu do małej własności wykonywane będą za pośrednictwem pow. biur finansowo-roln.

Wojewódzkie biuro F. R. powołane do przeprowadzenia powyższych zadań dążyć też będzie do ich realizacji.

Jednak celem umożliwienia mu do wywiązania się z tych zadań, winni zainteresowani rolnicy zwracać się do tegoż Wojewódzkiego Biura i powiatowych biur F. R. o poradę, o interwencję w wypadkach, gdzie ich słuszne żądania nie są uwzględnione, gdyż bez należytego kontaktu rolników z temi instytucjami, Wojew. Biuro nie będzie w stanie zasadniczego swego zadania spełnić, oraz obserwować zjawiska z realizacji ustaw oddłużeniowych wynikających.

Dla zobrazowania zaś dotychczasowej działalności wojewódzkiego komitetu, oraz Wojewódzkiego Biura F. R. podaje się następujące dotychczasowe jej wyniki, tak obu tych instytucyi, jak też podlegających nadzorowi Wojew. Biura urzędów.

Po wejściu w życie rozporządzenia Prez. Rz. P. z dn. 23 sierpnia 1932 r. o powiatowych urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, wojew. komitet F. R. powziął szereg uchwał i konkretnych wniosków zmierzających do nowelizacji tego rozporządzenia, przedkładając je właściwym czynnikom rządowym. Starania te w związku z akcją innych wojew. komitetów i organizacyj rolniczych, przyniosły nowelizację tegoż rozporządzenia, które wyraziło się w ustawie o urzędach rozjemczych z dn. 28.III 1933 r. wprowadzającej ponadto dla większej własności Wojew. Urząd Rozjemczy.

Poza temi wnioskami Wojew. Komitet i Wojew. Biuro obserwując zjawiska życia gospodarczego i skutki stosowania ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych, wypowiadały się do Ministerstwa Rolnictwa — Centr. Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w formie wniosków za koniecznością przyniesienia szerszych ulg, które następnie dostały w części wyraz już w nowem ustawodawstwie tak w odniesieniu do zadłużenia prywatnego jak i w instytucjach kredytowych.

Poza tą działalnością z dziedziny wnioskodawczo-ustawowej, powyższe instytucje wykonały między innemi szereg należnych do nich zadań.

Opracowały normy ruchomości potrzebnych do normalnego prowadzenia gospodarstwa rolnego (inwentarz żywy i martwy), oraz zbóż na siew i przekarmienie inwentarza żywego, i wyjednały u Prezesa Sądu Apelacyjnego wyjęcie ustalonych ilości ruchomości z pod egzekucji jako ruchomości przynależnych do nieruchomości (okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 22.IX. 1932 L. cz. 22146/20 N. O. 1932), zaś w związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prez. Rz. P. z dn. 24 X. 1934 wyjednały ogólne pismo do wszystkich sądów, wyjaśniające, iż postępowanie egzekucyjne prowadzone dla ściągnięcia długów rolniczych posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy A i B, jest ze względów na osoby tych dłużników i na przedmiot egzekucyjny obecnie niedopuszczalne i wobec tego winno być z urzędu umorzone.

W związku z wykonaniem Rozporządzenia Prez. Rz. P. z dn. 23/8 1932 o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych, zaopinjowano dla sądów oraz dla delegata Ministerstwa Skarbu dla Spraw Finansowo-Rolnych 369 wniosków (dla gospodarstw rolnych o ogólnym obszarze 37.000 ha) o odroczenie wypłat po myśli powyższego rozporządzenia na rok z przedłużeniem na drugi rok gospodarczy, na podstawie których sądy udzieliły 165 odroczeń.

Z tytułu udzielenia tych odroczeń właścicielom większej własności, Wojewódzki Komitet sprawuje nadzory nad przymusowemi zarządami tych majątków, powierzonych właścicielom, przez powołanych przez siebie nadzorców, którzy wykonując ten nadzór dążą w porozumieniu z Wojewódzkiem Biurem do przeprowadzenia możliwej sanacji stosunków finansowych danych majątków.

Nadzór sądowy nad gospodarstwami mniejszej własności wykonuje się przez okręg. tow. rolnicze, dla których Wojew. Biuro opracowało właściwe instrukcje.

W związku z wykonaniem ustawy z dnia 12/3 1932 Dz. U. R. P. Nr. 25 poz.

221 (parcelacja oddłużeniowa) Wojewódzkie Biuro dokonało szacunku przeznaczonych do parcelacji gruntów i na podstawie uchwały Wojewódzkiego Komitetu F. R. wyjednało u Pana Wojewody w 3 wypadkach zaświadczenie na parcelację oddłużeniową, które to zaświadczenie zastępuje zezwolenie urzędów ziemskich na parcelację i uprawnia do przeprowadzenia segregacji wierzytelności hipotecznych na parcelowanych nieruchomościach ciążących.

Wydano 45 opinij dla Urzędu Wojew. Rozjemczego o stanie majątkowym właścicieli większych gospodarstw, celem uzyskania przez nich ulg z ustawy oddłużeniowej płynących.

Wydano 115 opinij dla Urzędu Wojew. o stosunkach finansowych właścicieli większych gospodarstw, celem uzyskania przez nich zezwolenia na przedterminowy wyrąb lasu ( z wynikiem dodatnim).

Wydano kilkadziesiąt opinij dla sądu w związku z prowadzeniem egzekucyj na ruchomościach oraz wydano 120 zaświadczeń o szkodach poniesionych przez rdzę, celem uzyskania ulg w zniżeniu i odroczeniu płatności podatków państwowych, oraz odroczenia płatności zobowiązań wobec państwowych instytucyj kredytowych.

Przedkładano w kilkuset wypadkach opinje izbie skarbowej, urzędom skarbowym, sądom i komornikom, oraz instytucjom kredytowym o stosunkach finansowych dłużnika, celem wstrzymania prowadzonych egzekucyj.

Ustalono listę rzeczoznawców i nadzorców dla użytku właściwych organów przewidzianych Rozp. Prez. Rz. P. o umorzeniu długów rolniczych.

Opracowano obwieszczenia i broszury o ulgach, jakie ustawy oddłużeniowe przyznają.

W końcu udzielano liczne porady ustnie i pisemnie wszystkim zgłaszającym się i odnoszącym się do Wojew. Biura zainteresowanym rolnikom.

Poza tą działalnością, wykonując nadzór nad powiatowemi urzędami rozjemczemi, przeprowadziło 75 wizytacyj tych urzędów, dążąc do usprawnienia ich działalności, tak pod względem orzecznictwa, jak i administracyjnem, oraz przeprowadziło w ostatnich miesiącach reorganizację powiatowych biur F. R., celem skoordynowania ich działalności z działalnością pow. urzędów rozjemczych.

Pow. urzędy rozjemcze w Województwie lwowskiem za czas od ich utworzenia po koniec października 1934 r. rozpatrzyły merytorycznie 111.000 spraw na sumę 17.000.000 zł.

Orzekając w powyższej ilości spraw zarachowaną na sumy dłużne kwotę 365 120 zł, pobraną przez wierzycieli tytułem nadmiernych procentów.

Przy rozpatrzeniu 111.000 spraw miało miejsce tylko 3.350 odwołań do Sądu a więc zaledwie 3%. Odbyto posiedzeń 7.493.

Działalność przeto powyższych urzędów wykazuje niezaprzeczalnie dodatnie wyniki, które uchroniły w tylu tysięcznych wypadkach warsztaty rolne od egzekucji ich ruchomości, oraz od likwidacji nieruchomości. Ponadto przyniosła w licznych wypadkach obniżenie długów przy ugodach zawartych przed urzędam. rozjemczemi.

Nie rozpatrzono do końca października 1933 — 7.200 spraw, które wobec wejścia w życie nowych ustaw oddłużeniowych będą w skróconym trybie w najkrótszym czasie merytorycznie załatwione.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy, działając dla gospodarstw wiejskich o obszarze ponad 100 ha, rozpatrzył merytorycznie 1.249 spraw na zł 6,256.000.—. Ponadto obniżył tenuty dzierżawne w 27 wypadkach.

Przedstawiwszy wyniki powyższej działalności, Wojewódzkie Biuro zachęca zainteresowanych rolników do zwracania się do niego, które zaznajomiwszy się z całokształtem stosunków gospodarczych i finansowych danego właściciela majątku, udzieli właściwej porady i pomocy, celem doprowadzenia do możliwej sanacji jego stosunków finansowych. Ponadto zdoła wyciągnąć ogólne wnioski ze zjawisk wynikających z wykonania ustaw oddłużeniowych.

**Ważne dla rolników w Małopolsce Wschodniej.** Wedle art. 18 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24. X. 1934 Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841, długi rolnicze zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach ziemskich mogą być w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia skonwertowane w 4½% listach zastawnych, umarzalnych w okresie nie dłuższym, niż lat 55 z tem, że należność wierzycieli będzie spłacana temi listami po kursie al pari.

Wedle art. 21 tegoż rozporządzenia do dokonywania tej konwersji uprawnione będą instytucje kredytu długoterminowego, które oznaczy Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Instytucje te będą obowiązane uskutecznić rewizję swych regulaminów szacunkowych i przedstawić je Ministrowi Skarbu do zatwierdzenia.

W związku z powyższemi postanowieniami rozporządzenia Prez. Rz. P. Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych we Lwowie komunikuje nam, iż regulamin szacunkowy Tow. Kred. Ziemskiego został już zatwierdzony przez Ministra Skarbu reskryptem z dnia 9 marca br.

## WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

**Wycieczka do Mościc i Chorzowa.** Korzystając ze zaproszenia, jakie swego czasu podczas pobytu we Lwowie wystosował naczelny dyrektor Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, były Minister Przem. i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, do członków Lwowskiej Izby Rolniczej, zorganizowała powyższa instytucja ubiegłego tygodnia wycieczkę, celem zwiedzenia obu powyższych wytwórni nawozów azotowych. W wycieczce wzięło udział 30 radców Lw. Izby Rolniczej pod kierownictwem prezesa dr. Kazimierza Papary. Pozatem w wycieczce wzięli udział dyrektor Państw. Banku Rolnego p. Zan, oraz naczelnik p. Włodek, wreszcie paru urzędników z dyrektorem Izby inż. Ciemnołońskim na czele. Zwiedzanie rozpoczęło się od Mościc: Minister Kwiatkowski, witając wycieczkę, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznajomił obecnych z techniką wytwórczości nawozowej, oraz z kwestjami natury ekonomicznej, związanemi z działalnością całej wytwórni mościckiej i jej znaczeniem dla kraju. Po bardzo gruntownem zaznajomieniu się ze szczegółami tej fabrykacji, a równocześnie po omówieniu na dodatkowej konferencji stosunku przemysłu nawozowego do rolnictwa wycieczka udała się do Chorzowa, gdzie kierownik tejże dr. Schätzel przyjął ją, informując zebranych w dłuższym referacie o powstaniu i dotychczasowych losach tej wytwórni. Nie wchodząc na razie w bliższe szczegóły całej wycieczki, co pozostawiamy sobie do innego czasu i miejsca, zaznaczamy tylko, że uczestnicy wycieczki wynieśli z niej bardzo miłe wspomnienia wraz z przekonaniem całej życzliwości, jaką kierownictwo obu tych tak poważnych wytwórni do rolnictwa stosuje.

**Zbyt wyrobów przemysłu chałupniczego na Targach Poznańskich.** W roku bieżącym Lwowska Izba Rolnicza wespół z zakładami nakładczemi przemysłu chałupniczego we Lwowie, mając na względzie ciężkie położenie ludności włościańskiej, zamierza zorganizować zbyt wytworów przemysłu chałupniczego na tegorocznych Targach Poznańskich, które odbędą się w dniach od 28. IV. do 5. V. br. o charakterze handlowym a nie wystawowym. Chcąc rozpowszechnić wyroby ludowe na rynku ogólno-polskim i zagranicznym Izba dołoży wszelkich starań, by zainteresować wyrobami szerszy rynek polski i zagraniczny. W zakres wyrobów chałupniczych wchodzą wyroby: koszykarskie, zaczynając od koszy z wikliny nieokorowanej, aż do mebli koszykowych), kilimy, liżniki, przemysł drzewny (wyroby snycerskie), bednarskie, drobne artykuły gospodarstwa kuchennego, kołowrotki, zabawki itd.; białoskórnictwo (kożuszki itd.); wyroby ceramiczne, powroźnictwo (sznury, siecie rybackie), wyroby tkackie (hafty, trykotaże wełniane itd.).

Koszta związane z wystawieniem eksponatów, urządzenia stoiska, administracyjne, ubezpieczenia ponosi Izba, która tytułem częściowego pokrycia tych wydatków liczyć będzie 10% od zamówienia dokonanego na Targach, zaś wystawca ponosi tylko koszta przesyłki do Lwowa, ze Lwowa do Poznania i powrót ze Lwowa do miejsca wysyłki. Eksponaty będą ubezpieczone od chwili otrzymania ich we Lwowie od zniszczenia, kradzieży i ognia. Zamówienia na rzecz wystawcy przyjmować będzie przedstawiciel Zakładów Nakładczych obecny na Targach.

**Na marginesie walki z plagą myszy polnych.** Na jesieni r. 1934 został cały powiat kołomyjski i powiaty okoliczne nawiedzony b. silnie zaakcentowaną plagą myszy polnych. W związku z tem zwróciliśmy się do referenta rolnego przy Wydziale powiatowym w Kołomyi, gdzie poradzono nam metodę walki przy pomocy fosforku cynku i wskazano źródło zakupu tego produktu po zniżonej cenie (17 zł). Jednocześnie jednak poinformowano nas, iż starostwo nie jest w stanie zorganizować okolicznych rolników do walki z plagą mysią, a ci którym na to stać muszą tę walkę prowadzić sami.

Oczywiste jest, że byłoby conajmniej nielogiczne chcieć walczyć z plagą mysią operując na paru czy kilku jedynie hektarach pola. Toteż przedsięwzięte przez nas próby miały jedynie na celu wyrobienie sobie opinji o sposobie walki z myszami przy pomocy fosforu cynku. Mimochodem zaznaczamy, że pola nasze nawiedzone zostały w większości przez zwykłe myszy polne i przez nornice (te ostatnie mają zwyczaj zakrywania wejścia do swoich nor bryłkami ziemi, co bardzo utrudnia rozkładanie trucizny).

Otóż jeżeli chodzi o metodę walki z myszami przy pomocy fosforku cynku, to P. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego zaleca w broszurkach swoich następujący sposób użycia tej trucizny:

Zgotować ziarno licząc 8.7 kg na 57 arów (po 5 kg na mórg) najlepiej pszeniczne, zaprawić starym tłuszczem o silnym zapachu i skazić fosforkiem cynku. Po tem nasypać w naszykowane zawczasu papierowe tutki długości ca 10 cm i wkładać je w nory mysie na polu. Tutki te mają chronić zawarte w nich ziarno od zjadania go przez ptactwo i ułatwić manipulację zatrutem ziarnem.

Jednak już przy robotach przedwstęp-

nych sposób ten okazał się wysoce niepraktyczny. Przedewszystkiem okazało się, że tutki papierowe muszą być klejone, co wymaga przygotowania klajstru (najprostszym klajstrem jest klajster przygotowany z wody i mąki). Pozatem P. Instytut Gosp. Wiejskiego poleca przygotować około 878 tutek na 57 arów (500 na jeden mórg). Jeden robotnik zaś (lub robotnica) nie jest w stanie przygotować dziennie więcej, jak 1000 do 1500 sztuk tutek. Przypuśćmy więc, że mamy do zwalczenia myszy na przestrzeni jedynie 17.26 ha (30 morgów), to już samo przygotowanie tutek papierowych spotrzebuje 10 dniówek roboczych. Gdyby zaś chciano tym sposobem zwalczać myszy w majętności np. 172.6 ha (300 mórg) to musianoby na samo sporządzanie tutek użyć 100 dniówek roboczych.

W użyciu tutki te okazały się następnie wysoce niepraktyczne, gdyż biel papieru przywabiała wrony, które wszystkie tutki wywlokły z nor i rozrzuciły po polu.

W przeciwieństwie do tego, jak się okazało, wysoce niepraktycznego sposobu, zupełnie wystarczającym i bardzo ekonomicznym okazał się sposób zalecany przez „Rolnika". Sposób ten polega na wsypywaniu zatrutego ziarna bezpośrednio do nor (bez uprzedniego wsypywania go do papierowych tutek) przy pomocy szufelek z blachy specjalnie w tym celu wykonanych. Prócz tego, że zaoszczędza się czas bezużytecznie stracony na klejenie i napełnianie tutek papierowych, uniemożliwia on ponadto ptactwu dostęp do ziarna i, co najważniejsze, pozwala zużyć na 57 arów (mórg) o połowę ziarna mniej, niż to zaleca P. Inst. Gosp. Wiejskiego. (Wrony zwabione bielą tutek w norach wydziobywały je).

Jeżeli chodzi teraz o działanie fosforku cynku na myszy, to ani skrupulatne przeszukiwanie przestrzeni, na której rozłożone zostały tutki, ani drobiazgowe rozkopywanie zamieszkałych nor mysich (rozpoznawanych przez kupki świeżych odchodów leżących przed wejściem) i podziemnych chodników na znacznej nieraz przestrzeni, żadnych rezultatów nie dało: trupów mysich nie znaleziono. Możnaby to łatwo złożyć na karb nieruszania trutek przez myszy, gdyby nie fakt następujący, świadczący o tem, że jednak myszy trutki te biorą:

Oto w czasie napełniania tutek papierowych skażonem ziarnem, robotnicy, pracujący w wyjątkowej ciszy zauważyli, iż na kupce skażonego ziarna odżywiało się spokojnie i to przez dłuższy czas kilka myszy. Ciekawe jest jednak, iż myszy żadnych absolutnie oznak zatrucia czy niepokoju nie wykazywały. Na ten to fakt wartoby zwrócić szczególną uwagę pp. rolników. Wiadomo bowiem powszechnie, jak silną trucizną dla myszy — trucizną silną i gwałtowną jest fosforek cynku. A przecież w naszych doświadczeniach z tą silną i gwałtowną trucizną myszy nie reagowały na nią zupełnie, czy to w polu czy też w przytoczonym wyżej fakcie. Możemy stąd wyciągnąć wniosek, że fosforek cynku, będący powszechnie w sprzedaży, nie jest autentycznym preparatem albo też jest fałszowany, aczkolwiek zakupiony był w poważnej instytucji rolniczej.

Pożądane jest przeto, aby tak samo jak ocenie podlegają nawozy sztuczne co do zawartości pierwiastka pokarmowego, fosforek cynku sprzedawany przez organizacje handlowo-rolnicze posiadał dowód pełnej wartości trucizny, a przeto był doświadczalnie wypróbowany.

*Inż. S. Neustadt*
asystent gospodarczy.

## PORADNIK GOSPODARCZY

### PYTANIA

**92.** W których powiatach Małop. Wsch. osadnicy cywilni, którzy przybyli z zachodu i nabyli swe grunta przez Okręg. Urząd Ziemski, wolni są od daniny majątkowej i do jakiej wysokości nabytego gruntu? W powiecie Zborowskim jest kilka takich większych osad. O ile sobie przypominam w myśl ustawy osadnicy tutejsi do 20 ha są wolni od daniny majątkowej, Urząd Skarbowy w Zborowie jednak twierdzi, że osadników w pow. Zborowskiem niema — a nałożony podatek majątkowy na nich ściąga! Co należy zrobić? *Sop.*

**93.** W jaki sposób mam przeprowadzić drenowanie faszynowe młodego sadu owocowego? W szczególności chodzi mi o to w jakiej odległości od rzędów drzew odległych o 10 metrów, mają być kopane rowy? Odprowadzenie wody nie nastręcza trudności z powodu naturalnej pochyłości terenu. *M. M.*

**94.** W jaki sposób odseparować od siebie większą ilość mieszaniny pszenicy jarej i jęczmienia? *Z. D. Tł.*

### ODPOWIEDZI.

**Osadnicy a danina majątkowa.**

(Odpowiedź na pytanie 92).

Jeżeli chodzi o dawny podatek majątkowy, wprowadzony ustawą z 11. VIII. 1923 (Dz. U. Nr. 94, p. 746), to osadnicy

wojew. Tarnopolskiego zostali zwolnieni od podatku (art. 3, cz. II. lit. b), o ile nabyli grunty na zasadach ustawy o reformie rolnej do wysokości 20 hektarów, były też od tego podatku wolne wogóle gospodarstwa rolne na terenie ziem wschodnich, które nie przekraczają 15 hektarów (ibidem lit. f.).

Jeżeli zaś chodzi o nadzwyczajną daninę majątkową, wprowadzoną ustawą z 24. III. 1933 (Dz. U. Nr. 29 p. 248), to wolne są od niej wogóle gospodarstwa osadników o powierzchni do 20 ha (art. 4 cz. II. punkt 4 ustawy oraz § 1 punkt 2 rozp. Min. Sk. z 9. V. 1933 Dz. U. Nr. 46 poz. 360).

*Dr. Gottfried.*

### Odwodnienie sadu.

(Odpowiedź na pytanie 93).

Drenowanie faszynowe młodego sadu można przeprowadzić, zakładając faszyny w środku między rzędami. Ponieważ drzewa są sadzone co 10 m. faszyny należy zakładać, zależnie od wilgotności gruntu co 1 lub co 2-gi rząd, ewent. nawet rzadziej. Ponieważ jednak drenowanie faszynowe jest krótkotrwałe, odradzam jego robienia w sadzie, gdyż wtedy gdy przestanie funkcjonować i trzeba będzie założyć nowe, drzewa rozkorzenią się i przy kopaniu nowych rowów korzenie zostaną poważnie uszkodzone.

Najlepszem i niezawodowem odwodnieniem sadu są otwarte rowy i te należałoby przeprowadzić środkiem rzędów w odpowiednich odległościach. *S.*

### Mieszanina pszenicy jarej i jęczmienia.

(Odpowiedź na pytanie 94).

Mieszanka pszenicy jarej z jęczmieniem jest wynikiem braku dozoru w magazynie przy czyszczeniu zbóż. Takiej mieszanki nie należy siać, a do siewu używać czyste nasiona. Niema przyrządu, któryby potrafił oddzielić te nasiona, ze względu na ich prawie jednakową wagę i kształt. Nawet najbardziej udoskonalone czyszczalnie Neuhausa, selector Hoffera i Schrantza i Aschenbrödel Schulego nie wykonają tej roboty, gdyż w selekcjonowanych nasionach najcięższych, znajdą się nasiona obu zbóż.

*Konstanty Żebrowski.*

## POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

### Zgłoszenia kupujących:

Ziemniaków do nasienia kupi jeden wagon Andrzej Krawców, Rolów o. p. Dobrowlany, woj. lwowskie.

### Zgłoszenia sprzedających:

Jamniki, szczenięta bronzowe i żółte, angielskie małe rasowe, po 40 zł, sprzeda Kobylec dwór, p. Gwoździec.

Waga bydlęca, nośność 1500 kg. w stanie jak nowa, cena zł 280. Pogonowski, Łopuszka M., p. Kańczuga.

### Poszukujący posad:

Zarząd Dóbr Chocimierz poleca pierwszorzędnego służącego-kamerdynera, uszciwego z bardzo dobremi świadectwami. Odchodzi po 7-miu latach służby wskutek redukcji.

## KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY P. I. M.

**za okres od dn. 21-go do dn. 27-go marca 1935 r. włącznie.**

Okres sprawozdawczy był niezwykle ciepły, zwłaszcza w swej pierwszej połowie. Średnia dzienna temperatura osiągała wartości odpowiadające końcowym dniom kwietnia i początkowym maja. Najwyższa temperatura w dniu 22-im lub 23-cim marca wynosiła: na półn. wschodzie 12$^0$, 13$^0$, na przeważającym obszarze kraju 17$^0$, 18$^0$ i dochodziła do 21$^0$ w Zbąszyniu i Cieszynie. Dni następne były już znacznie chłodniejsze, pomimo to średnia dzienna temperatura przekraczała nadal przypadającą w tym czasie normę. Nocą niejednokrotnie występowały przymrozki, większe i częstsze we wschodniej połowie Polski.

W omawianym okresie przepadywały deszcze, naogół były one nieznaczne. Jednodniowe obfitsze opady wynoszące 10 mm, notowano dn. 24-go b. m. na Śląsku Cieszyńskim i północnych krańcach Wileńszczyzny.

W uzupełnieniu poprzednio podawanych wiadomości komunikujemy, że oziminy, uszkodzone przez mrozy panujące w pierwszej połowie marca, obecnie odmładzają się częściowo. W Poznańskiem gorzej przezimował jęczmień ozimy, w powiatach Oborniki i Szamotuły jest on słaby i rzadki, gdzieniegdzie w pow. Pleszew zaorano go zupełnie.

Roboty polne, rozpoczęte przeważnie koło 20-go b. m., odbywały się intensywnie w zachodniej połowie kraju (prócz Śląska i Pomorza) oraz miejscami w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu i w Lubelskiem.

W Wielkopolsce i w woj. warszawskiem trwają siewy jarych. W tygodniu sprawozdawczym zapoczątkowano je w Kieleckiem i Krakowskiem. W województwach połud.-wschodnich rozpoczęto głównie siew owsa.

W Poznańskiem przystąpiono do sadzenia ziemniaków.

Z niektórych miejscowości woj. warszawskiego i pow. garwolińskiego woj. lubelskiego donoszą o szkodach poczynionych przez myszy w życie i koniczynach. *S. K.*

## Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

### Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 3 IV. 1934 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry loco stacja załad. paritas. Podwołoczyska** (200 kg); **drugie 2 cyfry loco** wagon Lwów.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica dw. 752 | 17 25 | 17·50 | 18 75 | 19 — |
| Pszenica zb. 719 5 | —·— | —·— | 17 75 | 18 — |
| Żyto 692 | —·— | —·— | 14 50 | 14·75 |
| Żyto zbior. 682 | 12·25 | 12·50 | 14·— | 14 25 |
| Jęczmień jednolity | 14·75 | 15·25 | —·— | —·— |
| Jeczmień przem. 623 | 11 50 | 11·75 | 13·50 | 13·75 |
| Owies jedn niezad. 459 | 14·50 | 15·— | 16·50 | 17·— |
| Owies jednolity 459. | 13·75 | 14·— | 15.75 | 16·— |
| Owies zbiorowy 449 | 13·25 | 13·50 | 15·25 | 15.50 |
| Owies jednolity 459 | 13·— | 13·25 | 15·— | 15·25 |
| Owies zbiorowy 449 | 12·50 | 13·— | 14 50 | 15·— |
| Kukurydza kraj. | 19.50 | 20.— | —.— | —.— |
| Groch Viktorja | 40.— | 45.— | —.— | —.— |
| Groch ½ Viktorja | 30.— | 34.— | —.— | —.— |
| Groch polny | 22.— | 25.— | —.— | —.— |
| Groch zielony | 25.— | 27.— | —.— | —·— |
| Groch Folgerą | 27.— | 30.— | —.— | —·— |
| Bobik | 15·75 | 16·25 | —.— | —·— |
| Siano sł. pras. | 7·— | 8.— | —.— | —.— |
| Hreczka przem. | 15·75 | 16.— | —.— | —.— |
| Słoma pras. | 3 50 | 4·50 | —.— | —.— |
| Łubin nebieski | —·— | —.— | —.— | —.— |
| Rzepak ozimy*) | 41·50 | 43·— | —.— | —·— |
| Kasza hreczana | 26·— | 28·— | —.— | —.— |
| Proso krajowe | 17·50 | 18·— | —.— | —.— |
| Makuchy lniane | 15— | 15·5C | —.— | —.— |
| Koniczyna: | | | | |
| biała w. od kan. | 80.— | 100.— | —.— | —.— |
| dto 97% | 110.— | 135·— | —.— | —.— |
| Mak niebieski*) | 37.— | 42.— | —.— | —.— |
| Mak siwy | =.— | —.— | —.— | —.— |
| Mąka pszen. gat. I—A | —.— | —.— | —.— | —.— |
| Mąka pszen. gat. I—B | —.— | —·— | 32·50 | 33.— |
| Mąka pszen. gat. II—A | —.— | —·— | —.— | —.— |
| Mąka pszen. gat. II—B | —.— | —.— | —.— | —.— |
| Mąka pszen. gat. III—A | —·— | —·— | 15·50 | 16·— |
| Mąka pszen. gat. III—B | —.— | —·— | 11·50 | 12·— |
| Mąka pszenna raz. | —·— | —.— | 21·— | 21·50 |
| Mąka żyt. I gat. do 55% | —·— | —·— | 25·50 | 26·— |
| Mąka żyt. I. gat. do 65% | —·— | —·— | 24 — | 24.50 |
| Mąka żyt. II gat. sitkowa do 70% | —.— | —·— | 15.— | 15.50 |
| Mąka ży. traz. do 95% | —— | —·— | —.— | —·— |

*) Wraz z worklem.

### Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 23/III — 30/III 1935

Wynosił spęd wołów 0 sztuk, buha 27 sztuk, krów 393 sztuk, jałownika 85 sztuk, razem 505 sztuk; cieląt 503 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1660 sztuk. Koni spędzono 161 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi· woły 0·00—0·00, 0·00—0·00 zł, buhaje 0·42—0·48. 00,35—0·40, 0·00—0·00 zł, krowy 0·46—0·50 0,,43—0.45, 0 35—0.4C, zł. jałownik 0.45—0.52. 0.42—0,48 0.30—0.36, zł., cielęta 0.40—0.50zł, barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·50—055 zł.

Łój jadalny 0·35—0.40 łój przemysłowy 0 25—0·30 zł, słano I. 6·00—8·00 zł. siano II. 5. 00—6.00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł, słoma 5·00—7·00 zł, koniczyna 7·00—9·00. tymotka 0·00—0·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 0·80 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 0,80zł, cielęce kg. rzeź. 1·20—1·30 zł. cielęce prow. 1·20—1·30 zł, końskie duża sztuka 10.00—12.00 zł, mała sztuka, 8·00—9·00 zł.

Hurtownacena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·68—0·90 zł. II. 0.00—0·00 zł. III 0.00—0·00 zł, bite cielęce przednie 1.10—1·20 zł. tylne 80—0·90 zł, wieprzowe w całości 0 85—0·95 zł.

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0·55—0.80 zł, cielęce 0·60—0·75 zł. wieprzowe wcałości 0·80—0·90 zł, koszerne 0·85—1·10zł, baranie 0·00—0·00 zł.

### Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 23/III—29/III 1934 r Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·48 0·70 zł woły 0·42—0·73 zł, krowy 0.30.—, 0.69zł, jałówki 0·55—0·66 zł, cielęta 0 50.—, 0.78 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł. nierogacizna 0·57—0·85 zł, bitej wagi 0·80—1.08 zł, łój nerkowy 0·50—0·00 zł. I kl. 0·40—0·00 zł II kl. 0·30—0·00 zł.

Na targ spędzono buhajl 84 wołów 53 krów 123 jałówek 45, cieląt 639, owiec kóz baranów 0 nierogacizny 490 razem 1434 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało szt. —

Ceny skór: Za 1 kg. Wołowe 0·75 0·00 zł, krowie 0·75—0·00 zł, z jałówek 0·75 0·00— zł. cielęce za sztukę 3·50—6·00.

Ceny koni: Pojazdowe lekkie 00—000.— zł., robocze ciężkie 300.—450.— lekkie 150·00—370·00 zł. rzeźne 30—85 spędzono koni razem 257 sztuk.

### Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 29/III 1935 r. pszenica dworska czerw. 19·50—19·75 dworska biała 19 00—19·25, pszenica targowa 18 50, 18.75 żyto dworskie 14·75—15 00, żyto, targowe. 14·50——14.75, jęczmień: dworski 17·50—18.50, owies dworski 17·75—18·25 owies targowy 16 50—17·00 Kukurydza krajowa 0·00—00·00, groch Viktoria 43.00—46.00 groch jadalny 32·00—34·00, groch polny 00·00—00.0.00, fasola biała 23·00 —24·00, okrągła 00 00—00·00, fasola biała długa 25·00—26·00, biała krótka 00 00 — 0·000 krasa długa 22·50—23·50, fasola mieszana 00·00—00 00, ziemniaki 0 00—0·00, otręby pszenne 11·25 11·50, otręby żytnie 11 00—11·25, siano słodkie 9·50—10 00. siano średnie 8·50—9·00, siano kwaśne 6.50—6.00, koniczyna pastewna 11.00—12·00, słoma długa 5·25—5·75, słoma mierzwa 5·00—5.25

W PRZEMYŚLU w dniu 29 III. 1935 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·40—0·00 zł., chude 0·35—0·00 zł, chable 0·35—0·00 zł. cielęta 0·35—0·40 zł. Świnie powyżej 200 kg 0·75—0.00 zł. poniżej 100 kg 0·60—0·00 chude 0·45—0·00 zł. do chowu 0·40—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 200·00—250·00 zł. taborowe 180—250, zł, rzeżne zł. 12—40.

W. PRZEMYŚLU — dnia 29 III. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 18·00—00·00 żyto 15·00—00·00 zł, jęczmień 15·——00·00 zł. owies 16·—— 00·00 zł ziemniaki 4·00—3·80 zł. siano 7·00 0·00 zł, słoma 4·50—0·00 zł, konicz. 8.00—0.00 zł grys pszenny 00·00—00.00 zł.

**Ceny mleka i masła we Lwowie**
od dnia 26 III do 1 IV 1935 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detajliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·18—0·00 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·25—0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 1.00—0.00 zł. słodkiej kawowej 15% tłuszczu 0·90 0·00 zł, słodkiej kawowej 15—22% 0·00—0·00 zł, kremowej 25% 0.00 zł. Za 1 kg masła deserowego 2·80—0·00 zł, stołowego 2.60—0·00 zł. kuchennego 2·40—0·00 zł. twarogu gospodarskiego 0.60—0·00 zł. mleczarskiego 0.00—0·00 za 1 kopę jaj powyżej 50 gr 3·00—0.00 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr 2·40—0·00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2·50—0·00 zł, stołowego 2·30—0·00 zł. kuchennego 2·10—0·00 zł. twarogu świeżego 0·00—0·00 twarogu gospod. 0·40—0·00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 62·40—00·00.

**Dolar około zł. 5.28½.**



**ADMINISTRATOR** majątku leśno-rolnego z tartakiem, dr. praw, Akademja Handlowa i kurs agrarny z odznaczeniem, zdolny, bezwzględnie uczciwy, kawaler w sile wieku. 7 lat na ostatniej posadzie, warunki skromne, poszukuje posady od 1 maja. Administracja „Rolnika" „Dr. O.". 220

**AGRONOM,** emerytowany oficer, poszukuje posady. Administracja „Rolnika" „Inżynier Agronom". 218

**OKAZYJNIE** z powodu wyjazdu, sprzedam stadko hodowlane „Rodajlendów" (Karmazynów). 2—23, wielokrotnie nagradzane medalami na wystawach w Warszawie i Poznaniu za 150 zł. lub gniazdo 1—12, 90 zł. (Kogut imp.). Zgłoszenia: Zofia Dolińska, Karczew k/Otwocka, m. Całowanie. 223

**ZARZĄDCA,** szkoła rolnicza, dłuższa praktyka, poszukuje posady. Majątek Kurzany, p. loco dla Cząstki. 224

**ZAKUPIMY** około 70 q ziemniaków sadzeniaków. Oferty z podaniem ceny franco Sichów oraz gatunku należy adresować: Miejski Zakład Aprowizacyjny, Lwów, ul. Bema 11. 225

**JAJA PAWIE LUB MŁODE PAWIE SAMCA I SAMICĘ** zakupi: Zarząd Dóbr Oleszyce, k. Jarosławia, p. w miejscu. 226

**ZARYBEK** karpia, oraz komplety tarlaków, sprzeda Zarząd Dóbr Bużany, p. Brany na Wołyniu. 227

**RZĄDCA**-administrator, 12 lat praktyki, bezdzietny, poszukuje posady na ordynarję, skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia: Stefan Ujejski, Tomaszowce, o. p. Wojniłów. 228

**KRÓW CZERWONO - POLSKICH** kupię każdą ilość, wysokomlecznych, o wysokim % tłuszczu, dobry materiał hodowlany. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd maj. Ostrowik, poczta Kołbiel, pow. Minsko-Mazowiecki. 229

**A. SKARB,** pieniądze zakopane — wiesz — nie możesz znaleść, pisz natychmiast — Warszawa, Jerozolimska 73, T. Kowalski. 221

**WAŁACHA** ciemno-gniadego, 4-ro letni typ wierzchowy, miara 162 cm laski po ogierze Postumus (Pontoon i St. Simon) i klacz ciemno-gniadą, 6-cio letnią, typ wierzchowy, miara 158 cm laski, źrebna po ogierze „Sas" (Irma i Perdicas) sprzedaje Zarząd Ordynacji XX. Czartoryskich w Sieniawie. 230

**NA OBORĘ** czerwono-polską zamienimy lub sprzedamy oborę nizinną czarno-białą. Krów dojnych 61 szt., z których 30 szt. zapisanych do Zw. Hod. Bydła we Lwowie — 24 szt. jałówek, z których 10 szt. cielnych po buhaju z Pełkiń, jałówek do 1 roku 6 szt., byczków do 1 roku 2 szt., 2 szt. buhai 3-letnich hodowli z Pełkiń: 1) „Eos" o. Ulisses Nr. 133 N. B. m. Eraukarja 1556 N. 2) „Elf" o. Van der Meer II. 132 N. B. m. Elida 1551 N. — Zarząd Ordynacji XX. Czartoryskich w Sieniawie. 231

**ZARZĄDCA,** szkoła rolnicza, wyższy kurs mleczarski, długoletnia praktyka w większych majątkach, prosi o posadę. Adm. Rolnika „Gospodarz". 232

**DYPLOMOWANY** rolnik Cieszyniak, kawaler z dłuższą praktyką poszukuje posady zarządcy lub pomocnika gospodarczego. Zgłoszenia do „Rolnika" pod „Cieszyniak". 233

**ZIEMNIAKI** francuskie, ogrodowe, bardzo wczesne, paczka 20 kg franko 5 złotych, sprzedaje Stanisława Szczepiowska, Wicyń. 215

**MARCHEW ST. VALERY** nasienie dobo-rowe, własnej hodowli, jako też jęczmień Hanna i pszenice jara Ostkę łopuską odsiewy poleca do siewu K. Pogonowski. Łopuszka M., poczta Kańczuga. 195

**ZARZĄD** dóbr Pieniaki poczta loco sprzeda łubin różowy, dojrzewający około trzy tygodnie przed niebieskim, loco stacja załadowcza Brody, po 13 zł za 100 kg z workiem. 206

**JAJA** Zielononóżek, doskonałych niosek, 15 groszy, Pekingów 20 groszy, indyków 40 groszy, sprzedaje kudnik Wicyń k. Dunajowa. 214

**INŻ. LEŚNIK I ROLNIK** poszukuje posady od 1. V. 1935 r. nadleśniczego-administratora majątku. Ośmioletnia praktyka, dobre świadectwa i referencje. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Pacześniowski, Czystyłów op. Hłuboczek wielki. 211

# VITAKALK

(firmy Chemische Fabrik Marienfelde G. m. b. H. Berlin-Marienfelde)

**preparat z witaminy — wapna i fosforu.**

. . . . . a prosięta teraz w zimie? 158

tylko wielkie głowy, ale nic pozatem.



Vitakalk chroni od chorób wczesnego wieku (Rachitis, zmiękczenie kości) i przyczynia się do prędszego podrostu zwierząt domowych. Podnieca żarcie, oddala wady mleka i czyni włos gładkim i lśniącym. Bardzo oszczędny w używa iu Dodatkowe pasz nie drożdżami, wapnem lub tranem jest zupełnie zbyteczne. :: :-: Pros my zasiągnąć informacji u swego lekarza weterynaryjnego.

Dostawa: przez firmę „Seropharm" tow. akc. Gdańsk, An der Schneidemühle 6

# Hermes

najtańszy **rozkład jazdy** kolejowej **Cała Małopolska** z połączeniem do Warszawy i Katowic

**50 gr**

W kioskach, biurach dzienników, księgarniach, oraz w Administracji „Rolnika"

**Zakład Ogrodniczy Zygmunta STACHOWICZA w Brodach (Małopolska)**

POLECA: w największym wyborze najnowsze krajowe i zagraniczne odmiany dalji, ponadto kłącza, cebulki kwiatowe, byliny, róże, rozsady roślin jednorocznych i dwuletnich i t. p.

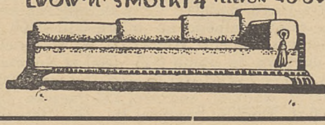
**Ceny bardzo niskie**

222 **Cenniki bezpłatnie**

NOWOCZESNE TAPCZANY OTOMANY IT P POLECA

**T. KYSIAK i SYNOWIE**

LWÓW · PL. SMOLKI 4 TELEFON 40·00



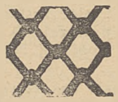
# Wyprawa i kupno

**lisów, wyder, kun, tchórzy, ew. zmiana na inne futra, również zamsze i irchy, w MAGAZYNIE i PRACOWNI FUTER**

**Karola SCHÜRERA** Lwów, ul Senatorska 11a wylot ul. Romanowicza

102 :-: FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA :-:

**Ogłoszenia w „Rolniku" docierają do ziemiaństwa Polski południowej**



**TANIO!** Siatki ogrodzeniowe

**J. KONRAD**

**Lwów** 172/1

**Hetmańska 22.**

# Wypróbowane źródła zakupu

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra K. Lewandowskiego
Lwów, pl. Halicki 7. — Telefon 287-37
(obok Apteki Dra Poratyńskiego).
Ceny niskie! Dogodne warunki!
508/1

MODY MĘSKIE
R. Mokrzycki
Lwów, ul. Rutowskiego 2.
Kapelusze, bielizna, krawaty.
509

PŁUGI, BRONY, KULTYWATORY
oraz wszystkie części do maszyn żniwnych poleca najtaniej
**Dom Rolniczy**
**Z. H. RZEPKA**
Lwów. ul. Gródecka 54. Tel. 22-05
507/2

MAKUCHY LNIANE
pierwszorzędnej jakości, z pierwszego stłoczenia, sprzedaje wagonowo i drobnicowo nader korzystnie
**Fabryka chemiczna Henryka Blumenfelda**
Lwów. ul. Jakóba Hermana 31.
502

KOŁDRY — MATERACE
Gotową bieliznę pościel. Płótna
MATERJE MEBLOWE — DYWANY
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, Halicka 20. Tel. 213-33.
Cenniki darmo.
503

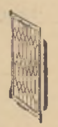
„ALFA-LAVAL"
Kompl. urządzenia mleczarń, wirówki, masielnice, wygniatacze, aparaty Gerbera, konwie transp., części do maszyn żniwnych dostarcza najtaniej
**Herman Landes** 501
Lwów, ul. Gródecka 54. Tel. 228-05.

NASIONA KONICZYN I TRAW
wszelkie nawozy sztuczne, zboża jare do siewu, pasze treściwe: otręby, makuchy, wytłoki buraczane, siano i słomę dostarcza 505
**Spółdzielnia rolniczo - handlowa „Rola"**
Lwów, Tarnowskiego 11 a, tel. 265-52.

SZCZURY
tępi Ratyna i Ratynina. Myszy polne tępi Myszyna. Stosowane w całym świecie.
**„Serovac" Sp. z o. o.**
Lwów, ul. Senatorska 5. Telefon 201-07.
Przeprowadza odszczurzenia. Informacje na żądanie.
506



510 Jedyna katolicka wytwórnia siatek do ogrodzeń wkładów siatkowych do łóżek oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ślusarstwa



**Michał WIĘCEK** LWÓW, PEŁCZYŃSKA 24 tel. 215-81.

ZARODOWA HODOWLA KRÓLIKÓW
Ign. Miłaszewskiego
Lwów, ul. Bartosówny L. 5.
Poleca piękne okazy rasowe. 504

WŁASNY WYRÓB
KOŁDRY MATERACE BIELIZNA POŚCIELOWA
poleca
MARJAN MLEKO
tylko **Lwów, Koralnicka 6 — tel. 237-72**
511

NOWOŚĆ
Pompy — Sikawki, Higjeniczne niezamarzające
Patent Dominik Nr. 11.658
poleca
**Przedsiębiorstwo wiercenia studzien**
512 **Firmy DOMINIK**
Lwów, ul. Listopada 57. — Tel. 218-55.

NASIONA
pastewne, lucernę prowansalską, **groch Victoria** Mahndorfski i wszelkie inne nasiona do siewu wiosennego poleca
**Firma chrześcijańska** 514
**JÓZEF BERNFELD**
Lwów, Murarska 7. — Telefon 252-74.

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
**Drukarnia A. Gojawiczyńskiego**
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

LEMIESZE, ODKŁADNICE
**i wszystkie części do pługów**
Ventzkiego, Sacka, Bächera, Claytona, Eberhardta i tp.
dostarcza najtaniej
**Dom Rolniczy** 513
**Z. H. RZEPKA**
Lwów, Gródecka 58. — Telefon 208-72.

Wydawca. Wydawn tyg. „Rolnik". — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska**

**Należytość opłacono ryczałtem.** Druk A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 28-18.